

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



**Belna
tabela
wygranych**
na str. 6-tej

Rok VII. | ŁÓDŹ, WTOREK, 17-go WRZEŚNIA 1929 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 259

Proces Łaniuchy w Warszawie

Dziś rozstrzygają się losy „krwawego Staśka”, który w więzieniu łódzkim oczekuje wyroku ze stolicy
Ojciec Łaniuchy przybył na sprawę celem złożenia zeznań
Dziś zapadnie wyrok

Warszawski korespondent „Expressu” telefonuje:

W dniu dzisiejszym w warszawskim sądzie apelacyjnym przy Placu Krasieńskich rozpoczął się po raz trzeci

PROCES 20-LETNIEGO STANISŁAWA ŁANIUCHY,

oskarżonego o zamordowanie s. p. małżonków Tyszerów i służącej 28-letniej Józefy Borowskiej.

Zbrodnia, popełniona przez niepełnoletniego zabójcę była jedną z największych zagadek psychologiczno - kryminalnych na terenie naszego miasta w ostatnich latach. Nie słyszeliśmy dotychczas w Łodzi o tak młodym przestępcy, któryby za jednym zamachem

POZBAWIŁ ŻYCIA TRZY DOROSŁE OSOBY.

12 listopada ub. roku wykryto potworną zbrodnię w składzie fortepiannów i znaleziono tajemnicze zwłoki przy ulicy Miljonowej, wywołało to olbrzymią sensację w całej Łodzi.

Przez dwa dni miasto nasze żyło w ogromnym napięciu, spodziewając się w każdej chwili aresztowania sprawcy ohydnej mordy. Zbryzgane krwią palto, oddane do jednej z pralni łódzkich zdradziło zbrodniarza. Dnia 14-go listopada r. ub. o godzinie 2-iej w nocy przedstawiciele władz wkroczyli do mieszkania Łaniuchów przy ul. Targowej 33 na czwartym piętrze, gdzie też **UJĘTO STANISŁAWA ŁANIUCHĘ,**

który przyznał się do popełnienia **POTRÓJNEGO MORDERSTWA.**

Sąd okręgowy w Łodzi wydał na Łaniuchę wyrok śmierci.

Ojciec Stanisława Łaniuchy odwołał się do sądu apelacyjnego w Warszawie.

Dnia 4-go maja roku bieżącego odbył się po raz drugi proces Łaniuchy w Warszawie. Na rozprawie był obecny jeden z najznakomitszych psychologów warszawskich

PULK. DR. JAN NELKEN, który o oskarżonym wydał następującą opinię:

— „Oskarżony jest osobnikiem niezrównoważonym, dość silnie psychopa-

tycznym, na co wskazuje jego **ZAMKNIECIE SIĘ W SOBIE, JEGO WZMOŻONY ONANIZM ORAZ ATAKI NERWOWE,**

które robią wrażenie zatrucia. Oskarżony w czasie popełnienia przestępstwa **CAŁKOWICIE ZDAWAŁ SOBIE SPRAWĘ Z POPELNIANEGO PRZEZ SIEBIE CZYNU.**

Mógł jednak kierować swą czynnością w znacznie mniejszym stopniu niż osobnik psychicznie pełnowartościowy”.

Sąd apelacyjny postanowił odesłać akta sprawy z powrotem sądowi okręgowemu w Łodzi z wnioskiem **O UZUPEŁNIENIE ŚLEDZTWA.**

I znowu upłynęło kilka miesięcy, w czasie których Łaniucha przebywał w więzieniu przy ul. Kopernika, dręczony nieświadomością, czy

WYROK ŚMIERCI, wydany przez sąd okręgowy, zostanie wykonany.

Trzej znakomici psychiatry łódzcy: **DR. STARZYŃSKI, DR. KLOZENBERG I DR. FRENKIEL,**

ponownie wzięli pod mikroskop psychikę Łaniuchy i wydali orzeczenie zgodne z wnioskiem dr. Nelkena.

Stwierdzono, że jakkolwiek Łaniucha mord na s. p. Tyszerach dokonał przy zmniejszonej nieco poczytalności, mimo to, wzięwszy pod uwagę mord, popełniony na Borowskiej uznać należy, iż

ZBRODNIARZ DZIAŁAŁ W PEŁNI WŁADZ UMYSŁOWYCH.

Wniosek ten przesłano do Sądu Apelacyjnego w Warszawie i oto w dniu dzisiejszym sprawa Łaniuchy po raz trzeci znalazła się na wokandzie sądownej.

Początkowo sprawa wyznaczona była na godzinę 9-tą z rana. Jednakże ze względu na to, że na rozprawie oskarżonego nie będzie, a na wokandzie znalazły się sprawy, przeważnie komunistyczne, do których sprowadzono oskarżonych, sąd postanowił najpierw rozpatrywać wszystkie sprawy z udziałem oskarżonych. Wobec tego sprawa Łaniuchy znalazła się dopiero na dziesiątym miejscu. W kuluarach sądu apelacyjnego spotykamy ojca Stanisława Łaniuchy, który zawiązany został do sprawy jako jedyny świadek. W składzie sądu również zasiadła pewna zmiana. Przewodniczyć rozprawie będzie wiceprezes sądu apelacyjnego Orłowski w asystencji sędziów Sawickiego i Popowskiego, zamiast Zabornickiego.

Oskarżać będzie prok. Godecki. Rozprawy dzisiejsze ograniczą się do odczytania referatu przez sędziego Sawickiego i przesłuchania jedynego świadka, ojca oskarżonego. Rzecznicy nie zostali wezwani.

W chwili, gdy oddajemy numer pod prasę komplet sędziowski wszedł na salę i przystąpił do rozpatrywania sprawy.

Wyroku należy spodziewać się dziś w godzinach popołudniowych.

Pożar miasteczka Karczew

200 ludzi pozostało bez dachu nad głową

Dzieci spowodowały straszną katastrofę

Warszawa, 17 września.

Osada Karczew koło Otwocka przetrwała wczoraj straszny dzień. W przeciągu kilku godzin

SPLONĘŁY DOSZCZETNIE 53 BUDYNKI,

pozbawiając dachu około 200 osób.

Olbrzymi ten pożar powstał od płomienia zapalnika, zaświeconego przez **DZIECKO.**

Około godz. 2 po południu w oborze gospodarza Tomasza Marczyka bawiło się dwoje nieletnich dzieci właściciela. Malcy gonili króliki, które rozbiegły się po stajni i pochowały do nor. Chcąc wyśledzić królika w kryjówek, jedno z dzieci zaczęło zapalać zapalnik, wodząc płomieniem koło otworu w kącie zabudowania.

Od płonącej zapalnika zajęła się słoma. Płomień przerzucił się na ściany obory i wkrótce cały budynek objął gęsty zwój dymu.

Spostrzeżony dym, wydobywający się z obory, cała rodzina Marczyków pośpieszyła na ratunek. Niestety, było już za późno. Zaledwie wyprowadzono dzieci i bydło, cała stajnia stanęła w ogniu, który z niesłychaną szybkością zwęglął wysuszone belki zabudowania.

Wiatr przerzucił ogień na dachy sąsiednich domów i obór. W krótkim czasie po wybuchu pożaru **STAŁY W OGNIU 53 BUDYNKI GOSPODARSKIE.**

Na miejsce pożaru pośpieszyła niezwłocznie karczewska ochotnicza straż ogniowa.

RATUNEK OKAZAŁ SIĘ JEDNAK NIEMOŻLIWY,

ponieważ mizerny ekwipunek straży karczewskiej nie pozostawał w żadnym stosunku do rozmiarów katastrofy. Walkę z żywiołem utrudniał nadto brak wody, gdyż cały zapas w pobliskich

studniach studniach został bezwzględnie zużyty.

Rezygnując z ratowania domów płonących, ratownicy skierowali swoje wysiłki ku zabezpieczeniu budynków sąsiednich. Dzięki umiętej akcji ogień udało się zlokalizować w obrębie 53 zabudowań.

Bilans katastrofy przedstawia się straszliwie. Splonęło 9 domów mieszkalnych wraz z całym urządzeniem, 18 stodół zapelnionych zbiorami i 26 obór, z których na szczęście zdołano wyprowadzić żywy inwentarz.

Ogółem bez dachu nad głową

POZOSTAŁY 42 RODZINY, W LICZBIE OKOŁO 200 OSÓB

łącznie. Nieszczęśliwych pogorzalców przygarnęli narazie sąsiedzi.

Straty, wyrządzone przez pożar, są wielkie.

Zaledwie ukończono dogaszanie ognia, gdy okazało się, że na przeciwległym krańcu osady wybuchł drugi pożar na cmentarzu żydowskim.

Z niewyjaśnionych okoliczności zajęła się trupiarnia. Zanim nadjechała straż ogniowa, niewielki budynek drewniany splonął doszczetnie.

Rabunek 10,000 zł. z rozprutej kasy w pałacu „Siemensa” Pieniądze były własnością mec. Opalińskiego

Łódź, 17 września.

Zuchwałemu włamaniu, dokonane onegdajszej nocy do lokalu mieszczącego „Giełdę łódzką” i „Urząd starszych zgromadzenia kupców m. Łodzi” wywołało wśród najszerzszych sfer łatwo zrozumiałe poruszenie.

Przez cały dzień wczorajszy kursowały po mieście najróżniejsze wersje na temat wysokości, zrabowanej przez włamywaczy sumy. Jednakże z powodu nieobecności w Łodzi mecenasa Opalińskiego, sekretarza Giełdy i Urzędu starszych, nie było właściwie wiadomo, co padło łupem kasiarzy.

Natychmiast po ujawnieniu włamania zawiadomiono, przebywającego w Warszawie mecenasa Opalińskiego, który w godzinach wieczorowych przybył do Łodzi.

Według informacji udzielonych nam przez mecenasa Opalińskiego, rozpruta przez włamywaczy kasa nie jest własnością „Giełdy łódzkiej”, lecz „Urzędu starszych zgromadzenia kupców m. Łodzi”. Jak się okazuje włamywacze zrabowali z tej kasy około **10 TYSIĘCY ZŁOTYCH W GOTÓWCE, KILKANAŚCIE POJEDYŃCZYCH DOLARÓW, ORAZ 3 DOLARÓWKI.** Pieniądze te były jednak prywatną własnością mecenasa Opalińskiego.

Ani „Giełda”, ani „Urząd starszych” nie posiadał w kasie pieniędzy, czy papierów wartościowych, wobec czego żadna z tych instytucji nie poniosła strat.

Wydział śledczy prowadzi w sprawie wykrycia winnych włamania energiczne dochodzenie i jest nadzieja, że za stana onj wkrótce ujęci.

Zeznania pierwszych świadków w sensacyjnym procesie o zamordowanie ojca

Ostre uwagi przewodniczącego pod adresem obrony — Banknoty ze śladami krwi — Falszywe zeznania — Wizja lokalna

Od kilku dni, jak już doniósł „Express”, toczy się w Insbrucku sensacyjny proces przeciwko 23-letniemu studentowi Filipowi Halsmannowi, oskarżonemu o podstępne zamordowanie ojca podczas wycieczki w Alpach.

Pisaliśmy również o sensacyjnych listach, które zwracają uwagę, że oskarżony Filip

Halsmann nie jest mordercą swego ojca.

Listy te nazwał prokurator mistyfikacją.

Obroncy w ostry sposób występują przeciwko metodom śledztwa. W sprawie tej zabrał głos na ostatnim posiedzeniu sądu przewodniczący trybunału, który złożył protest przeciwko metodom obrony.

Powołując się na przepisy procedury karnej, przewodniczący przypomniawszy obrońcom, że

bez jego zezwolenia nie wolno zabierać głosu.

jak również nie wolno przerywać prokuratorowi lub świadkom. Zarzucił obrońcy dr. Mahlera, jakoby luki w postępowaniu śledczym uzupełnione wyrokiem skazującym nazwał przewodniczący

obrazą całego sądownictwa.

Przewodniczący pozostawił prokuratorowi prawo ścigania obrońcy za tego rodzaju wystąpienia. Prokuratoria ma też prawo regulowania wszelkimi środkami na czeste obrazy policji i żandarmerji, jakich dopuszczają się obrońcy. Trybunał ostrzegł obronę, że w razie powtórzenia się podobnych scen nie tylko odbierze głos obrońcy, ale

wykluczy go z sali rozpraw.

W dniu wczorajszym sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Pierwszy zeznawał świadek oskarżenia Józef Eder, właściciel gospody na Dominjkuhütte. Z zeznań tego świadka wynika, że odrazu

podejrzewał oskarżonego o popełnienie mordu

i dlatego nie pozwolił ruszyć zwłok zamordowanego, ani też nie pozwolił oddać się oskarżonemu.

Świadek zaznacza ponadto, że w dwa tygodnie po wypadku w górach udał się wraz z żandarmem Moserem na miejsce zbrodni, gdzie znaleźli ukryte między kamieniami

banknoty ze śladami krwi.

Po przesłuchaniu świadka Edera sąd zawezwał następnego świadka żandarma Mosera. W czasie zeznań tego świadka

Paryż nie chce czerstwego chleba

Gospodie paryskie, ale nie tylko one, zawrzały oburzeniem i serca ich biją nie spokojnie, bo oto piekarze paryscy postanowili mieć dzień swobodny w tygodniu!

Jak wiadomo, francuzi spożywają przy każdym posiłku bardzo dużo chleba, a chleb ten francuski, sporządzony z mąki pszennej, lekki, dobrze wypieczony, chrupiący, musi być świeży, aby smakował, a przytem nie ciąży w żołądku, choćby nawet był spożywany jeszcze ciepły. Natomiast, przeleżawszy godzin kilkanaście, kurczy się, jest twardy i traci smak właściwy.

Nie mogą więc paryżanie pogodzić się z myślą, że będą musieli raz na tydzień, albo odmawiać sobie chleba — co byłoby dla nich niemożliwe — albo też gryźć ze wstrętem chleb stwardniały.

Powstała wobec tego nawet myśl urzędzenia plebiscytu, aby się dowiedzieć, czy piekarze mają prawo pozabawiać ich smacznego chleba, restauratorzy zaś i hotelarze zamierzają, w razie dojścia do skutku projektu zamykania raz na tydzień piekarni, pozakładać własne piekarnie.

ka doszło do nowego starcia między obroną a prokuratorem.

Moser nie przyniósł na rozprawę notatnika, w którym zapisał swe spostrzeżenia z miejsca zbrodni. Na pytanie przewodniczącego świadek odrzekł, że notatnik pozostawił w domu. Gdy przewodniczący polecił mu, by udał się do domu po notatnik, świadek odrzekł, że nie przypomina sobie, czy ma go jeszcze w domu.

Moser zeznał ponadto, że oskarżony zachowywał się obojętnie podczas obdukcji zwłok ojca, lecz następnie przyznał, że

oskarżony wogóle o obdukcji nie wiedział.

Po zeznaniach tego świadka obrońca dr. Mahler zgłosił wniosek, aby prokuratorja wdrożyła postępowanie karne

przeciwko Moserowi na fałszywe zeznanja przed sądem.

Zdaniem obrońcy fałszywe zeznanie może mieć miejsce netylko wówczas, gdy podaje się fakty niezgodne z rzeczywistością, lecz nawet wtedy, gdy się je świadomie i podstępnie zataja.

Prokurator w odpowiedzi na wywody obrońcy oświadczył, że niema żadnych powodów do pociągnięcia świadka Mosera do odpowiedzialności sądowej za fałszywe zeznanja.

Trybunał, przychyliając się do wywodów prokuratora odrzucił wniosek obrońcy.

Dzisiaj komplet sędziowski wraz z przedstawicielem urzędu prokuratorskiego, obrońcami oraz oskarżonym udaje się

na miejsce wypadku celem dokonania wizji lokalnej.

Piją aż miło

w suchej Ameryce mokrzy yankesi

— Czy nie chce pan napić się czegoś? — takie było pierwsze pytanie, które zadał mi mój amerykański przyjaciel, gdy opuściłem pokład okrętu — opowiada pewien dziennikarz angielski, który w tych dniach powrócił z Ameryki.

— Jakże pan to zrobi? — zapytałem dziwiąc się, że pierwsze pytanie, jakie usłyszałem w kraju najsurowszej prohibicji było propozycja picia. Chciał jednak zobaczyć, jak się to robi w Ameryce, dodałem:

— Zresztą, to obojętne jak, byleby wypić.

Przyjaciel mój zatrzymał auto przy zupełnie niewinnie wyglądających drzwiach, najspokojniej nacisnął klamkę i weszliśmy. Żadnej tajemniczości nie było. Znaleźliśmy się w barze, gdzie dostaliśmy piwa po 25 centów za kufel.

Potem wsiadliśmy do taksówki i mój przyjaciel kazał jechać na Forty Desh.

Na tej ulicy — mówił, gdyśmy dojeżdżali do domu, wyglądającego na prywatną willę — wątpię, czy jest dom, w którym nie możnaby dostać wódki...

Zadzwoniliśmy. Otworzyło się okienko, jedno wytrawne spojrzenie i weszliśmy do środka.

Na pierwszym piętrze przecierałem oczy ze zdumienia.

W ciemno błękitnym świetle, imitującym promienie księżycy, połyskiwał wzorowo urządzony bar. Na stolikach błyskały reklamy wielkich piw miejscowych i teatrzyków.

Wypiliśmy po kieliszku wódki, co kosztowało 2 dolary 25 centów.

— Niech się pan nie boi pić w takich jak ten lokalach — mówił mój towarzysz Wódki przywożone są z Anglii, a zatem niema obawy o otrucie.

Pozatem policja nigdy tu nie przychodzi, a gdyby nawet chciała przyjść, to uprzedzi telefonicznie o swej wizycie. W policji uważają, że lepiej cierpieć kilkanaście solidnych zakładów, jak ten, niż mnóstwo lotnych jaskiń, gdzie podają trujące napoje.

— Niech pan spojrzy na tego młodzieńca — jest to „prywatny butler”, dostarczający stale „towaru” ludzom rozporządzającym większą ilością dolarów.

— Czy w całej Ameryce sprawy prohibicji tak się przedstawiają? — zapytałem.

— Nie — znaczna część zachodu i południa jest sucha, jak pieprz.

Ford miał zupełną rację, gdy powiedział: „Nowy Jork — to nie Ameryka”...

Ludzie płakali, psy wyły przez trzy noce ze strachu przed „trzema K”.

Histerja objęła cały okręg kozacki

Co się działo w nocy z dnia 31 lipca na 1 sierpnia w okręgu kozaków dońskich, niktby nie uwierzył, gdyby opisu tego nie przynosiła sama oficjalna bolszewicka „Prawda”.

Na dzień ten bolszewicy ogłosili międzynarodową kampanję rewolucyjną, za którą naturalnie agitowali przedewszystkiem w Rosji.

Otóż tę kampanję w okręgu kozaków dońskich zrozumiiano w ten sposób, że będzie to nowa „noc św. Bartłomieja”, albo coś w rodzaju „niesporów sycylijskich”, że tej nocy rzucą się na ludność „Trzy K.”, to jest komunisci, kom somolcy, czyli młodzież komunistyczna i kitajcy, t. j. chińczycy, że oni będą mieli obowiązek wyrzucić całą ludność, a który z nich nie zabije przynajmniej trzech osób, ten będzie karany.

Wyobraźnia, przyzwyczajona do okrucieństw bolszewickich, uwierzyła w tę legendę i już widziała wysiadających z pociągów chińczyków, którzy rozkładali swe namiętności, z napisami, nakreślonymi krwią ludzką.

Opowiadano sobie, że jeżeli w jakimś domu rozlegnie się jakikolwiek krzyk, to od tego domu zacznie się rzeź. Po wsiach więc i miastach kozackich z rezygnacją przygotowywano się na tę chwilę. Kozacy wdziewali na chwilę

śmierci czyste koszule, żegnali się jedni z drugimi, płakali i łkali.

Wieczorem zabarykadowywano drzwiczem kto mógł, pustymi beczkami, drzewem do palenia i meblami i wszyscy zamilkli jak kamienie. Małe dzieci placzące pochowano po szopach, piwnicach, albo żeby nie było słychać ich krzyku, któryby dał hasło do rzezi, przykrywano je śianem. Drzwi i okiennice pozamykano szalenie.

Tak więc w ponurem milczeniu i głuchej trwodze przerażeni ludzie drżąc czekali na wdarcie się z każdą chwilą morderców i tak przeszła ta noc straszna.

Ale w mieście Nowotroick zdarzyło się przytem charakterystyczne zdarzenie.

Oto znalazł się pewien śmiałek, który się odważył wychylić na ulicę, aby zobaczyć, czy armja morderców nie jest już całkiem blisko. Uderzyła go cisza, więc poważył się zrobić kilka kroków, a potem pomknął cicho i chyłkiem przez wymarłe ulice.

Nagle w ciemności natknął się na człowieka, który skradł się skulony. Był to taki sam ciekawski, jak on. Ale dobrowolny wywiadowca o tem nie wiedział, przechodnia wziął za mordercę i ryknął z przerażenia.

Tamten zaś uważając to za okrzyk

Six-eight nowy taniec na sezon 1929-30

Po wywczasach letnich nasuwa się rokrocznie to samo pytanie: jaki taniec wymyślili mistrze sztuki tanecznej w Paryżu lub Londynie, jaka nowa rytmika i skoki staną się imperatywnym nakazem dla tańczącej publiczności w lokalach rozrywkowych. I tego roku, acz słabiej, bo pęd do tańca osłabił znacznie, wyłoniła się ta sama kwestja.

Oczy jeszcze tańczącego świata skierowane są tym razem na Londyn. Jeszcze przed dwoma laty centralą tańca był szampański, lekkomyślny Paryż. Obecnie dyktaturę tańca powierzono zatem obyczajnemu, zimnokrwistemu Londynowi i największy, najzarliwszy nawet świętoszek nie może zarzucić ostatnim kreacjom nawet cienia nieprzyzwyczajoności.

Tak więc dotychczasowo niepodzielnie krulujące tango wraz z nieodłącznymi swoimi trabantami, fokstrottem, siofoksem, bluessem i walcem angielskim znalazły groźnego rywala pod postacią t. zw. tańca sześciósemkowego, six-eighta. Nie przedstawia on bynajmniej żadnych trudności, przeciwnie, jest bardzo łatwy i rytmicznie nader miły. Nóg w dziedzinie tańca zachodzą znaczne uproszczenia. Odpadły skomplikowane podrygi, rytmika tańców została ujednostajniona. Taniec przestał już być rozrywką i załął miejsce sportu rytmicznego w takt muzyki. Fokstrot posiada wedle orzeczenia fachowców 56 kroków na minutę, powolne tango i blues 30 — 40 kroków. Wprowadzany obecnie na sale taneczne six-eight jest zaledwie o 8 kroków szybszy od foktrotu.

Taniec współczesny upodobał się coraz bardziej do rytmicznego chodzenia, trzymanie się par ma być otwarte, zbytne zbliżenie się tancerza do tancerki w tańcu jest niedopuszczalne. Rytmiczne kroki krótkie przeplatane są ślizgami krokami o podwójnym tempie. Tak że tango, blues i walc angielski mają trudności nawet dla mało uzdolnionych osób. Wystarczy tylko mieć dobry słuch i poczucie rytmiki, a każdy taniec jest łatwo dostępny.

Jak już powyżej zaznaczyliśmy, najkonserwatywniejszy nawet świętoszek nie będzie mógł niczego zarzucić tańcom nowoczesnym. Dla estetów jest to widok również miły, gdy pary tańczące przemykają się rytmicznym krokiem po sali, przeplatając kroki szybkie krokami dłuższymi, ślizganiami. Czasy niesamowitych podrygów charlestona i oczekujących potem umęczonych par, niewolników nonsensu, minęły bezpowrotnie.

bojowy bolszewicki, ze swej strony nie pozostał dłużny i zaczął wyć w nieludzki sposób.

Po wszystkich domach, po szopach, po ogrodach, wszędzie, gdzie się kryli przerażeni ludzie, zrozumiano te dwa okrzyki, jako oznakę, że rzeź się już rozpoczęła.

I biedni ludzie nie wytrzymali, przewalili milczenie, zaczęli krzyczeć i lamentować, każdy z osobna i wszyscy razem, podniecając się wzajemnie.

Psy się pobudziły, zaczęły szczekać i wyć, ale nawet ich wycie przygłuszał ten okropny krzyk ludzkiej trwogi.

I nie ustał, aż z pojawieniem się świtu.

Z nastaniem dnia wprawdzie przekonano się, że „czerwona noc” przeszła bezkrwawo, jednakże strach przed „Trzema K.” nie przeminął.

Przez trzy jeszcze noce przerażona ludność nie zmrzyla w całym okręgu oka.

A chociaż potem władze bolszewickie przysłały agitatorów, ażeby wytłumaczyli kozakom właściwe znaczenie dnia 1 sierpnia, to przecież trwoga jeszcze była tak wielka, że nie można było ich skłonić ażeby wzięli udział w zgromadzeniach i trzeba ich było prosić, groźbą i przemocą na nie sprowadzać.

Pomóżmy młodym matkom, które nie wiedzą jak należy wychować dzieci

Nasze instytucje, opiekujące się matką i dzieckiem powinny stworzyć specjalne kursy

Łódź, 17 września.

Aby wychować dzieci na uczciwych obywateli państwa nie wystarcza mieć tylko

dobre chęci.

Dusza dziecka jest tak skomplikowana, że może ją zrozumieć tylko ten, kto jest odpowiednio do tego przygotowany, kto studiował odpowiednie dzieła i przez dłuższy czas miał możliwość obserwowania

środowiska dziecięcego.

Dlatego też matka nieraz mimo najlepszych chęci nie może zrozumieć swego dziecka, nie umie pokierować niem tak, aby go wychować na obywatela o mocnym, stałym charakterze.

Skąd jednak matki mają czerpać te nauki?... Z kim się mogą radzić w sprawie wychowywania dzieci?...

Unas, niestety,

nie ma takiej instytucji, lecz zagranicą istnieją specjalne kursy dla młodych matek.

Kursy te dzielą się na dwa oddziały. Pierwszy oddział przeznaczony jest dla kobiet, które pragną się nauczyć jak należy pielęgnować niemowlęta

i jak się zachowywać w okresie ciąży. W drugim oddziale młode matki uczą się, jak należy wychowywać dzieci i w jaki sposób można uniknąć

bledów w wychowaniu.

Nauki na kursach udzielają lekarki, pielęgniarki i specjalnie wykwalifikowane wychowawczynie.

Młode matki otrzymują tam wiele cennych wskazówek.

Ileż to razy zdarzało się bowiem, że młoda matka nie mogła sobie dać rady z „berbeciem“, który na każdym kroku wykazywał wiele

krynabności i uporu.

Nic nie pomagało. Matka swoje i berbec swoje. I jak wybrnąć z tej sytuacji?...

Lecz oto na kursach matki dowiadują się, że

dzieci przechodzą między drugim a czwartym rokiem życia okres uporu. W tym okresie zapoczątkowuje się u dziecka rozwój energii. Dziecko bywa wówczas uparte, krynabne i nieposłuszne. Surowe kary

nie odnoszą żadnego skutku, wręcz przeciwnie — rozdrażniają dziecko jeszcze bardziej.

Lekarka i wykwalifikowana wychowawczyni poucza więc matkę jak należy się z takim dzieckiem obchodzić.

A ileż to czasu i wysiłków traca nieświadomione matki

w walce z kłamstwem dzieci,

nie wiedząc o tem, że po okresie uporu następuje u dzieci

okres fantazjowania,

gdy dzieci okłamują innych i siebie.

W tym okresie matki powinny wszel-

kiemi sposobami starać się o to, by zdobyć zaufanie dziecka i łagodną perswazją, a nie brutalnością, wyprowadzić go na drogę prawdy.

Dopiero na tych kursach matki zdają sobie sprawę z tego jak

niełudznie postępowały.

karcąc dzieci w tych wypadkach, gdy należało je właściwie pouczyć.

Lecz nie na tem wyczerpuje się dobrodziejstwo owej pożytecznej instytucji. Wykłady są tylko teorią, a wiemy jak bardzo odbiega nieraz teoria od praktyki.

Dlatego też w pewne określone dni

matki sprowadzają swe dzieci i obserwują, jak freblanka z nimi postępuje, jak je wychowuje i bawi. Potem roztrząsa się charakter każdego dziecka i matki otrzymują

nowe wskazówki.

Z tego krótkiego szkicu widać już jaką wielką rolę odgrywają kursy w wychowaniu dzieci i młodzieży.

Żałować więc tylko należy, że kursy takie istnieją zagranicą, a nie u nas.

Czyżby nasze instytucje, opiekujące się matką i dzieckiem nie mogły podjąć inicjatywy w tym kierunku?

Wędrowni łódzkiego złodzieja

Przy pomocy sztucznego tłoku okradł ludzi na targowiskach

Łódź, 17 września.

Złodziej, mający swój fach i dbający o swój interes wie dobrze, iż długo na jednym terenie pracować

nie powinien.

Policja szybko bowiem wpada na jego trop, poznaje jego „sztuczki“ i łatwo może go unieszkodliwić.

Dlatego też słyszymy często, że różni złodzieje zawodowi po kilku występach na terenie naszego miasta

przechodzą do innych okolic,

gdzie również nie bawią długo, by się nie naprzykrzyły tym samym władzom.

Józef Szczielński przez pewien czas grasował

w Łodzi na targowiskach.

gdzie przy pomocy sztucznego tłoku okradł straganjarzy i kupujących.

Gdy spostrzegł się, że przekupnie już go „znają“ i trzymają się przed nim na baczności,

czmychnął do Kalisza.

gdzie dalej prowadził swój proceder do spółki z Antonim Grabarczykiem i Wojciechem Dziejdzicem.

Ale i tam nie mógł długo usiedzieć, gdyż policja zaczęła mu deptać za nadto po piętach, wybrał więc nową okolicę i przeniósł się do Turka.

Lecz tam powiodło mu się na gorzej. Podczas targowiska w Turku a Szczielński chciał okraść rolnika Stanisława Stefanjaka ze wsi Cisewia, lecz okradziony rolnik

schwycił złodzieja za rękę.

Wywiązała się krótka walka. Szczielński chciał się wyrwać z rąk Stefanjaka, lecz z pomocą nadbiegłej przechodnie i straganjarze, którzy złodziejszka przy trzymali i

oddali w ręce policji.

Pieniędzy Stefanjaka przy aresztowaniu już nie znalazł, lecz z pewnością na rynku.

12-letni mąż i jego 9-letnia żona

Niezwykle to małżeństwo bawi się narazie lamiglówkami

Łódź, 17 września.

W krajach egzotycznych do zjawisk zupełnie normalnych należy zawieranie małżeństw pomiędzy dziećmi w wieku 12 do 15 lat.

Ale trudno było przypuszczać, by w Polsce znaleźli się zwolennicy tego zwyczaju. Okazuje się jednak, że wszystko jest możliwe.

U jednego z rabinów warszawskich odbył się w tych dniach właśnie ślub 12-letniego chłopca i 9-letniej dziewczynki.

Mieszkaniec Łodzi p. Zyskind postanowił wychować dla siebie dzieci. Nie ma synów, więc zięć jego ma być tym faktycznym spadkobiercą, który przejmie po teściu firmę, skład towarów. Pan G. ma małą córeczkę Salomeję, 9-letnie dziecko, ładne i sprytne. Ale o tem, że nawet taka sprytna dziewczynka może wyjść z zamaj nikt z sąsiadów nie wiedział.

Przez zawodowego swata warszawskiego G. znalazł dla siebie odpowiednią partję w osobie Berka, syna Menachema L., kupca z ulicy Muranowskiej w Warszawie.

Zawarto umowę, że Berek będzie utrzymywany i odpowiednio uczony na koszt swego teścia, aż do chwili, gdy zacznie zarabiać.

Wesele dzieci odbyło się bez uroczystości.

wypito kilka butelek wina, zakąszono piernikiem miodowym.

Młode małżeństwo przyjechało już do Łodzi, przyczem

małżonek płakał.

żegnając się z mamą na stacji kolejowej. Narazie małżeństwo bawi się w płasku i lamiglówki...

Akta formalne ślubu nie były sporządzone, albowiem może się to stać dopiero po dojeździe „małżonków“ do odpowiedniego wieku, przewidzianego prawem. Jednak L. zwracał się w tej sprawie z zapytaniem do starostwa w Warszawie, przypuszczając, że można będzie takie akta już teraz spisać.

Masowe trucie dzieci w warszawskim szpitalu dla położnic

Z Warszawy donoszą:

W zakładzie położniczym dla niezamężnych kobiet przy ul. Dzikiej 38, zdarzyły się cztery wypadki zagadkowego zatrucia noworodków co spowodowało wdrożenie specjalnego dochodzenia prokuratorskiego.

W nocy tej jedna z położnic, niejaka Pjecz, przebudziła się w noc, chcąc nakarmić dziecko, wyjęła je z kolyski. Nieszczęśliwa matka z przerażeniem stwierdziła, że dziecko jest sine i sztywne.

Wszczęła więc alarm obudziły się inne położnice a dowiedziawszy się o co chodzi, zajrzały również do kolyszek swoich dzieci. Jak się okazało.

jeszcze troje dzieci nosiło ślady jakiegoś zatrucia.

W całej lecznicy podniósł się niesłychany płacz i zawodzenie.

Natychmiast zawezwano telefonicznie ordynata tego zakładu d-ra Eigenolda, który natychmiast przybył do za-

kładu. Przybyli również i inni lekarze i przystąpiono do badania dzieci. Dwoje z nich dało się uratować, dwoje zmarło.

Według przypuszczenia kobiet, przebywających w tym zakładzie, powodem zatrucia i śmierci noworodków była nadmierna ilość odwaru z makówek, który

jedna z posługaczek dała dzieciom wieczorem na sen.

Pozatem możliwym jest, że w odwarze była jeszcze jakaś inna domieszka. Lekarze na własną rękę wdrożili dochodzenia które jednak nie dały dotychczas żadnych wyników, wobec tego zawiadomiono o tem prokuratora, który z swej strony podjął energiczne śledztwo celem wykrycia winnych.

Biała Księżna z Moskwy

wkrótce zatrzyma się w Łodzi w poszukiwaniu swego narzeczonego
KSIĘCIA STROGONOWA.



— Hallo!... Zamawiam jeden bilet do do teatru... Ile kosztuje jedno miejsce stojące?... Ile?... 2 złote?... A jeżeli będę stał na jednej nodze?...

(Humor francuski).

Czy wolno usunąć sobie brodawkę

Łódź, 17 września.

Znaki szczególne wyliczone zwykle w paszportach są niekiedy niepewne. Może się stać, że taki znak zniknie, a wtenczas nie jest wykluczone kwestjonowanie tożsamości osoby posiadacza dowodu „ze znakiem“. Tak więc w jednym dowodzie zaznaczono w odpowiedniej rubryce „brodawka no czole“. Ponieważ posiadacz paszportu poddał się operacji brodawki, powstała kwestja, co robić. Również na prowincji zdarza się, że urzędnik wpisze do paszportu taki znak, jak broda, albo wasy golone.

Sprawa znaków szczególnych będzie uregulowana na drodze rozporządzenia min. spraw wewnętrznych.

Wysiedlanie cudzoziemców od dnia 27 b. m.

Łódź, 17 września.

Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o ruchu cudzoziemców

w dniu 27-go b. m. rozpoczęło się wysiedlanie tych obywateli państw obcych,

k którzy nie uzyskują przedłużenia prawa pobytu w Polsce. Cudzoziemcy tej kategorii otrzymali nakazy opuszczenia granic Polski i o ile nie zastosują się do nich do dnia 26 września godz. 12 w nocy, zostaną przymusowo odstawieni na posterunki graniczne przez władze administracyjne.

Zakaz wstępu małoletnim do szynku

Łódź, 17 września.

Władze administracyjne noszą się z zamiarem wydania zarządzenia dla właścicieli szynków, zakazującego wstępu małoletnim do lokalów sprzedaży napojów alkoholowych nawet w asyście dorosłych. Zarządzenie to ma zapobiec demoralizacji młodzieży.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

TEATR SWIETLNY
„SPLENDID“
Narutowicza 20.

Dr. med.
J. POLAK
Choroby wewnętrzne i alergiczne
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)
ul. 6-go Sierpnia 22
fr. I piętro,
tel 64-21. przyjmuje od 9-12 i od 8-9 w.



Rozmaitości — Odważny dyktator

General Primo de Rivera, dyktator hiszpański, który wyraził niedawno życzenie abdykacji, nie należy do rzędu tych władców, którzy jadą w opancerzonych wagonach i otaczają się falangą uzbrojonych policjantów.

Przed kilku dniami Primo de Rivera sam pojechał do Barcelony, spacerując po ulicach i zwiedzając restauracje oraz teatry, gdzie widać go bardzo entuzjastycznie.

W jednym z teatrów robotniczych dyktator hiszpański był do końca przedstawienia a po spektaklu zmieszał się z tłumem robotników, śpieszących w stronę wyjścia.

Już przy wejściu na salę poznano go i urządzono mu owacje. Przy wyjściu Primo de Rivera ścisnął robotnikom ręce i klepał ich serdecznie po ramieniu.

Jeden z dziennikarzy, będących w teatrze zwrócił się do dyktatora z zapytaniem czy nie obawia się zamachu na swe życie.

Primo de Rivera odparł na to z uśmiechem:

— Udało mi nawiązać między mną a ludem serdeczny kontakt w najszerszym znaczeniu tego słowa. Nie sądzę, abym stał się kiedykolwiek ofiarą spontanicznego zamachu. A co się tyczy uplanowanego i z góry przygotowanego aktu zemsty, to przecież niema takich środków ostrożności, ani takiej siły, która by człowieka od tego ustrzegła.

Wyrzuty sumienia

Przed kilku dniami do dyrektora pewnego towarzystwa kolejowego w Ameryce zgłosiła się starsza niewiasta, która położywszy na stół kopertę, rzekła:

— Oto pieniądze, które należą się towarzystwu kolejowemu. Trzymałam je nieprawie przez 20 lat.

Na pytanie zdziwionego dyrektora coż to ma znaczyć, kobieciną wyjaśniła, że przed 20-tu laty jechała z mężem i synem koleją i nie wykupiła dla syna biletu, podając fałszywy wiek malca. Mąż jej już nie żyje, syn również przeszedł się do wieczności, lecz sumienie nie dawało jej spokoju.

W kopercie było kilka zgniecionych banknotów, kilka monet srebrnych i miedzianych oraz kartka treści następującej:

— Cena biletu dziesięcioletniego wraz z procentami do dnia dzisiejszego — 36,05, dolarów. Mąż mój był chory, nie miałam pieniędzy, nie mogłam więc dotychczas spłacać mego kłamstwa.

Różni ludzie bywają na świecie... „Express” donosił przed kilku dniami, że podczas oblawy politycznej na dworcu we Lwowie zatrzymano 130 osób, jadących w pociągu „na gapę”.

Kredyt umarł...

W jednym z lokalów publicznych we Wiedniu na ścianie wisł następujący „nekrolog”:

— „Z ogromnym smutkiem podajemy do wiadomości naszych bywalców również dla nich niezbyt pocieszającą nowinę, że w tym lokalu wszelki kredyt umarł. Uprasza się o nieskładanie kondolencji w formie protestu lub sprzeciwu”.

Jak widać z powyższego zagranicą również daje się we znaki brak gotówki, lecz za to nie brak tam humoru... STOP.

Hallo! Tu radio!..

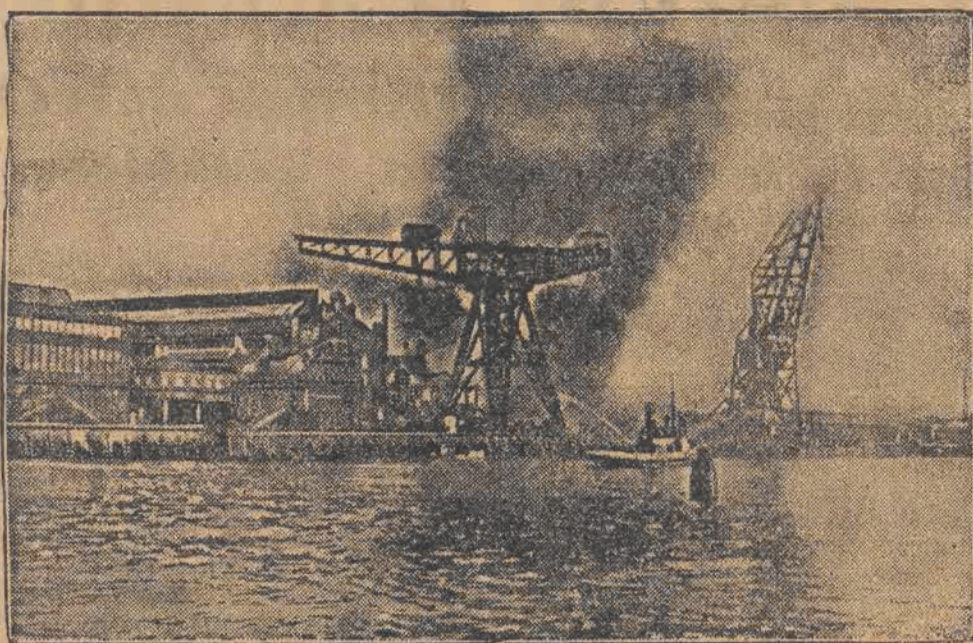
11.56 — Sygnał czasu, hejnał marjański 12.05 — Koncert z płyt gramofonowych 12.50 — Wiadomości z P. W. K. 13.00 — Komunikat meteorologiczny 15.40 — Komunikat gospodarczy 16.15 — „Chwilka lotnicza” — wygłosi inż. Jan Kawecki 16.30 — Program dla dzieci 17.15 — „Autem do Kazimierza nad Wisłą” — p. Marja Żyżemka - Balary 17.25 — „O propagandzie turystyki wodnej” — wygłosi p. Jad. Małtze 17.50 — Ostatnie nowiny z wystawy 18.00 — Muzyka operowa 19.00 — Rozmaitości 19.25 — „Prawda o durze brzuszonym” — wygłosi dr. Marian Kacprzak 19.50 — Transmisja z opery poznańskiej. Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, sportowy, P. A. T.

TEATR KAMERALNY.

Dziś o godzinie 9 wieczorem trzyaktowa komedia Bolesława Górczyńskiego „Rzeczywistość” z Iza Kozłowska, Karolina Lubieńska, Relewicz Ziemińska i Michałem Melina.

Ceny normalne. Od dziś ważne są bilety ulgowe dla wojskowości i związków. Jutro środa oraz w czwartek i w piątek „Rzeczywistość” po cennych dla inteligencji: od 1,50 do 6 zł.

Łcha wielkiego pożaru w Kilonji



Wielkie zakłady przemysłowe „Germania” w Kilonji, które — jak już donosiliśmy — zniszczone zostały kompletnie przez ogień.

Weksle, protesty i plaity...

Przeszło pół miliona protestów w lipcu. — Ciężka sytuacja na rynku kredytowym. — W Łodzi wszyscy „wekslują...” — Kilka wskazówek dla nowicjuszków

Łódź, 17 września.

Jak wynika z obliczeń głównego urzędu statystycznego miesiąc lipiec bieżącego roku okazał się

rekordowym

zarówno pod względem ilości zaprotestowanych weksli jak i wysokości zaprotestowanych sum. W miesiącu tym oddano do protestu

przeszło pół miliona

weksli na kwotę 116.763 zł.

W sierpniu jak można wnioskować ze sprawozdań bankowych sytuacja na rynku kredytowym nie przedstawiała się lepiej. Wprawdzie liczba weksli dopuszczonych do protestu

nie zwiększyła się

w porównaniu z lipcem mimo to dał się zauważyć fakt podnoszenia większych kwot z rachunków bieżących i oszczędnościowych. Kwoty te niewątpliwie przekazywane były na płacenie weksli.

Świadczy to, że sfery handlowe są ostatecznie wyczerpane

i nie mają możliwości pokrywania swych zobowiązań bez naruszenia kapitałów oszczędnościowych i rezerwowych.

Zrozumiałą jest rzecz, że w tej powodzi protestów, zalewających cały kraj fale łódzkie unoszą na pierwszym planie.

W Łodzi

wszyscy wystawiali weksle:

starzy, młodzi, kobiety, mężczyźni, kto tylko umje złożyć swój podpis.

Są jednak i tacy, którzy po raz pierwszy otrzymują weksel, a gdy w dniu płatności sporządzają protest, nie

wjedzą do jakiego sądu należy zaskarżyć wystawcę.

Zasadniczo wystawca weksla nie przekraczającego sumy 1000 zł. należy zaskarżyć

do sądu grodzkiego.

Jeżeli zaś weksel przekracza sumę 1000 złotych, wówczas skargę należy wnieść

do sądu okręgowego.

Nowicjusz w dziedzinie wekslowej nie wie często również pod jakim adresem należy skierować skargę sądową w sprawie protestu zamiejscowego.

A więc skargę sądową należy wnieść do sądu w tej miejscowości,

gdzie mieszka dłużnik, lub gdzie weksel jest płatny.

Jeśli wystawcą jest p. X. z Ozorkowa, to skargę należy skierować do sądu w Ozorkowie.

TEATR MIEJSKI

Dziś, wtorek, w czwartek i w piątek po cennych popularnych, kapitalne widowisko „Wesele Figara” Beaumarchais'ego, entuzjastycznie przyjętym w poprzednim. Reżyseria pomysłowa i wykwipna. Tatar-kiewicz, dekoracje zupełnie nowe wystawa pomysłu art. mal. Mackiewicz'a zyskują oklaski przy otwartej scenie. W sztuce tej, która ma zapewnić powodzenie biorą udział pp.: Jarkowska, Morska, Dunajewska, Niedzwiecka, Martini, Brodniewicz, Woskowski, Chodecki Mroziński, Lenk, Hajduga, Woszczerowicz, Gurynowicz, Łabędzki. Muzyka Mozarta Chóry i orkiestra, oraz zespół baletowy pod dyrekcją kapelmistrza Białostockiego.

Jutro, środa, po raz 41-szy „Mira Efras” Ceny popularne Bilety w kwaciarni Salwy, Moniuszki 2 od 10 rano do 7 wiecz.

OPERA W TEATRZE MIEJSKIM

W poniedziałek dnia 23 b. m. odbędzie się pierwsze przedstawienie operowe: dana będzie opera w 4-ach aktach G. Verdiego „Trubadur”.



Dziś i dni następnych!

Tytan ekranu w najcudowniejszej ostatniej swej kreacji — genialny

EMIL JANNINGS
w roli cara Pawła I.

w wiekopomnym filmie produkcji Ernesta Lubitscha pod tyt:

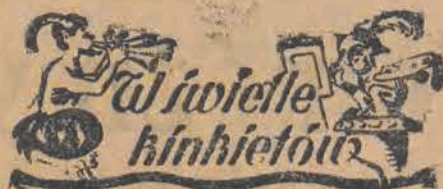
„INTRYGANT” (PATRJOŃ)

Ilustracja muzyczna ściśle dostosowana do obrazu pod dyr. p. R. KANTORA

Początek seansów: 4. 5.30, 7.20, 8.45 ostatni 10.20.

UWAGA: Ze względu na wysoką wartość artystyczną i nastrojową tego niezwykłego filmu, uprzejmie prosimy P. T. publiczność o przybywanie na początki seansów.

Passé-partout i bilety ulgowe nieważne



„Wesele Figara” inauguracyjna premiera w teatrze Miejskim

„Wesele Figara”, powstałe przed 150 laty, jako sztuka, przepojona duchem gorącego buntu przeciwko strupieszalemu ustrojowi ówczesnego społeczeństwa francuskiego, jest dzisiaj, oczywiście, wyjalowione z czynników rewolucyjności — pozbawione swego znaczenia społecznego.

Dzieło Beaumarchais'ego — jeśli nie chce się z nim „eksperymentować” w kierunku współczesnienia go — ma jednak dzisiaj sceniczną rację bytu dzięki swym wybitnym walorom widowiskowo-estetycznym oraz barwnej akcji, przeplecionej zreczną, żywą, z wybitną znajomością sceny prowadzoną intrygą.

Tak właśnie pojał swe zadanie reżyser p. Tatar-kiewicz, prezentując na inaugurację Teatru Miejskiego widowisko, za-inscenizowane miejscami może zbyt „rewjowo”, ale — bardzo barwnie, bardzo fantastycznie. Wysunął on na plan pierwszy walory widowiskowe tej komedii no i — odniósł całkowity triumf.

Dawno już nie widzieliśmy w Teatrze Miejskim widowiska wzrokowo tak zajmującego, jak to „Wesele Figara”. W wielkim stopniu złożyły się na tę zasługę również świetne dekoracje p. Mackiewicz'a, który tym razem — istotnie — „prześciął sam siebie”, dając obrazy o niezwykłym polocie artystycznym...

I tak — jako całość widowiskowa wypadła inauguracja w Teatrze Miejskim bardzo dodatnio, zyskując sobie zasłużone uznanie widzów.

Niemniej dobrze jednak zaprezentował się również zespół aktorski. W roli głównej Figara powitaliśmy z szczerą satysfakcją p. Woskowskiego. Świetny artysta dał w roli sprytnego, szelmowskiego służącego hrabiego Almawiwa świetny popis gry aktorskiej, akcentując dyskretnie i z wytrawnym umiarem artystycznym te cechy psychologiczne kreowanej przez siebie postaci.

Cudownie zagrała Rozyne p. Stelania Jarkowska. Wnosiła ona na scenę temperament, urok, wdzięk, humor i szczerść. Była to bodaj najlepsza kreacja tej utalentowanej artystki.

P. Morska jako hrabina wykazała najlepsze walory gry, odwarżając z głębokim zrozumieniem postać pełną arystokratycznej dystynkcji i kobiecej słodyczy.

Na wysokim poziomie artystycznym stanął p. Brodniewicz w roli hrabiego, dając postać jednolitą, utrzymaną konsekwentnie „w linii”.

Bardzo dobrą, pełną naturalnej swobody i szczerości Marceliną była p. Dunajewska. Wyrazista, pełna charakteru figurę Antonio stworzył p. Woszczerowicz.

Z „nowych” sił poznaliśmy p. Niedzwiecką w wdzięcznej roli Cherubina jako aktorkę utalentowaną, rokującą najlepsze nadzieje.

Naogół widowisko należy więc zaliczyć bezwarunkowo do bardzo udanych. Zebrana licznie publiczność przyjęła je bardzo serdecznie, darząc rzęsiestymi oklaskami zarówno poszczególnych wykonawców jak też zwłaszcza reż. Tatar-kiewicz'a, któremu — jak powiedzieliśmy, należy się b. znaczna część zasługi w ładnym spektaklu. J. Z.

**ENGLISH LADY
WANTS LESSONS**

Apply to Administracja Republiki

Łowca bogatych wdów okazał się międzynarodowym złodziejem i oszustem

W Wiedniu aresztowano tymi dniami międzynarodowego złodzieja i oszusta, który ukrywał się pod rozmaitymi nazwiskami, a więc Pawła Jacksona Duszana Bogdanowicza, Laszlo Jankowicza, Donalda Müllera, i wreszcie Donalda Jankowicza.

Operował od Ameryki do Europy po rozmaitych krajach, ale z jego sprawek wiadome są dotychczas tylko niektóre. W Austrii zarzucał sieci na żadne miłoścy i małżeństwa wdowy, o ile naturalnie były zaopatrzone w gotówkę, którą od nich wyludzał.

Wykryto go wskutek skargi jednej z oszukanych. Mianowicie na lotnisku, na Semmeringu, gdzie oszust pod nazwiskiem Pawła Jacksona, dyrektora kompanii „General Motors”, prowadził bardzo rozrzutne życie, udało mu się zbliżyć do nowej wdowy po adwokacie z Berlina, której poważnie zawrócił głowę, robiąc jej nadzieje małżeństwa. W końcu wyludził od niej 3 tysiące marek.

Uszczęśliwiona wdowa, choć lżejsza o poważną sumę pieniędzy, powróciła do Berlina z różowemi nadziejami. A chcąc się czegoś bliższego dowiedzieć o swoim przyszłym mężu, zaprosiła się w tamtejszych biurach kompanii „General Motors” o dyrektora Jacksona.

Odpowiedziała jej, że żadnego takiego dyrektora, ani nawet urzędnika niema. Tymczasem z Wiednia nadszedł od Jacksona list, a potem nawet telegram, z prośbą o dalszą pożyczkę 3 tysięcy marek. Ta bezczelność wprowadziła wreszcie oszukana damę z równowagi. Wniosła więc skargę do wiedeńskiej policji.

W Wiedniu rozpoczęto poszukiwania za Jacksonem, aż wreszcie natrafiono na jego ślad, w jednym z wytwornych hoteli miejscowych. Zajechał tam z pewną przeszłą wdową, którą poznał w innej miejscowości kapielowej, mianowicie w Iszlu, przedstawivszy się jej również jako Paweł Jackson, tym razem naczelnym inżynierem tej samej fabryki samochodowej.

Nowa ofiara jednakże widocznie była ostrożniejsza w rozporządzaniu pieniędzmi, bo Jackson musiał doprowadzić swe zaloty aż do oficjalnych zaręczyn.

Przy przesłuchaniu w policji oszust najpierw upierał się, że nazywa się i-

stotnie Paweł Jackson i że jest amerykańcem.

Zarządzono więc bardzo sumienną rewizję w jego pakunkach i znaleziono paszport podróźniczy, wystawiony przez serbski konsulat generalny, na nazwisko Duszana Bogdanowicza, urodzonego w roku 1882, w miejscowości Ruma w Rumunii.

Policja nie zadowolila się tylko paszportem, szukała dalej i znalazła najwidoczniej sfałszowany, amerykański paszport podróźniczy na nazwisko Laszlo Jankowicza, a nadto certyfikat zjednoczone na automobilistów w Nowym Jorku na nazwisko Donalda Müllera.

Mając te trzy dokumenty w ręku, komisarz policji, który prowadził dochodzenie, zaczął się nad nimi zastanawiać.

— Pawła Jacksona już znam — powiedział sobie. — Wiem co to za ptaszek, ale co też ten oszust mógł robić i dziać jako Laszlo Jankowicz i Donald Müller tego z kronik kryminalnych sobie nie przypominam... Tych nazwisk nie znam.


I w zamyśleniu zaczął nemi manipulować, jak się manipuluje zapałkami na stole, przedstawiając imiona i nazwiska. I nagle zadrżał.

— Tych dwu nie znam, ale za to wiem kto jest trzeci, którego można zrobić z nich obu. Przecież Donald Jankowicz to sławny oszust amerykański, który w połowie czerwca tego roku był urzędnikiem w „Trade Bank of New York City” ukradł swojemu bankowi czeków na większą sumę i umknął do Europy!..

Wprowadził bank amerykański zawiadomił banki europejskie, ażeby tych czeków nie przyjmowały, ale oszust się pospieszył i pieniądze podjął.

Mając takie uzasadnione podejrzenie w ręku, komisarz przyparł do muru rze komego Jacksona, który ostatecznie do wszystkiego się przyznał. A więc powiedział, że najwspanialszym statkiem „Majestic” udał się do Europy, a po uzyskaniu pieniędzy z czeków, żył tak szeroko w Paryżu, Berlinie, Budapeszcie i Wiedniu, że na przykład w Paryżu za jeden pierścień brylantowy zapłacił tysiąc dolarów.

Na Semmeringu, w czasie, kiedy poznał w wdowę po adwokacie berlińskim, wydawał dziennie 800 do 1000 sz-



„CASINO”

Dziś i dni następnych!

Łódź Podwodna S. 44.

Wstrząsający dramat morski, trzymający przez ciąg akcji nerwy w napięciu.

W rolach głównych:
JACK HOLT i DOROTA REVIER

Orkiestra pod dyktando L. KANTORA.

UWAGA! **UWAGA!**

- 1) Bilety wejścia nie są podniesione. Ceny normalne.
- 2) Wszystkie miejsca parterowe są nienumerowane.
- 3) Wszystkie miejsca na I piętrze, a więc loże gabinetowe, loże otwarte i krzesła są numerowane, pomimo to Sz. Publiczność wchodzić może na każdą część programu.
- 4) Bufety obficie zaopatrzone wyrobami firmy „E. Wedel”.
- 5) Początek seansów 4.³⁰, 6.⁰⁰, 8.⁰⁰, 10.⁰⁰

Cenne wykopaliska znaleziono w stawie, który był niegdyś morzem

Nadmorskie tereny Szwecji kryją najrozmaitsze ślady minionych wieków. Niedawno w Galtaback na zachodnim wybrzeżu Szwecji, gdzie musiał być w starożytności ożywiony port, zrobiono nadzwyczaj interesujące odkrycie, mające wielką wartość dla nauki.

Podczas kopania stawu robotnicy natrafili na jakieś twarde przedmioty. Wkrótce okazało się, że są to części okrętów, pochodzących jeszcze z okresu przedwikingowskiego. Okręty te wydobyto pod kierunkiem uczonych. Są one zbudowane z drzewa dębowego i zbite drewnianymi gwoździemi, każdy ze statków ma 13 do 14 metrów długości i 4 metry szerokości. W jednym z nich znaleziono pięknie rzeźbiony kawał bursztynu.

Okręty zachowały się bardzo dobrze w mule nadbrzeżnym i stanowią doskonałe okazy budownictwa okrętowego z czasów zamierzchłych.

Wiadomość o cennych wykopaliskach wzbudziła zainteresowanie w całej Szwecji. Jak wyjaśniają uczeni, w miejscu, gdzie znaleziono okręty, było niegdyś morze. Okręty musiały przed wiekami zatonać podczas jakiejś gwałtownej burzy, poczem z biegiem czasu zostały na dnie morskiem zasypane piaskiem.

Ponieważ poziom wybrzeża Szwecji począwszy od epoki lodowcowej, podnosi się stale o 8 centymetrów na 100 lat, przez osadzanie się piasku, wyrzucanego przez morze, a statki znalezione na głębokości 84 cm., przeto można określić ich wiek na 800 lat. Wobec tego jednak, że były one osadzone w żwirze nadmorskim, muszą być znacznie starsze i pochodzić z 300—400 roku po Chrystusie.

Jeden ze statków po odrestaurowaniu umieszczony został w muzeum historycznym w Göteborgu.

lingów. Pieniądze więc rychło mu wyszły.

— Musiałem się więc jakoś postarać o inne fundusze, — mówił z bezczelnym uśmiechem międzynarodowy lotr. A że podobam się kobietom i że one są tak głupie, iż byle słówko im pisne, powierzają mi swoje pieniądze, czyż to można uważać za coś złego?

Ale komisarz był innego zdania, a za nim oszust o czterech nazwiskach, a właściwie niewiadomego nazwiska, stanął przed sądem karnym, policja wiedeńska stara się, przez porozumienie z policjami innych krajów, ustalić jakie jeszcze sprawy ma na sumieniu przylatujący Jackson.

Stefan Burski.

Czerwony testament

Sensacyjny romans z życia współczesnej Łodzi.

Kilim i Trzeciak powoli zdzierali maski. Zbliżał się moment, kiedy Kilim zmuszony będzie otworzyć, w dosłownym znaczeniu tego słowa, swą tajemnicę, a w takiej chwili tytuł „pan” jest najmniej odpowiedni. Trzeciak zaś znając swe znaczenie i wartość w tym domu, nie pozwolił traktować się z góry.

— Nie kłóćcie się, niema o co — załagodził spór Bach. — Tylko musicz, bracie, gębę zamknąć na kłódkę — zwrócił się do Trzeciaka.

— Lepsze goście, psiakrew — mruknął pod nosem monter.

— Tak, lepsze, masz rację, ale mimoto musicz się nas słuchać, bo i sam możesz wpaść.

— Ja? Niema głupich, tylko nie straszcie mnie, bo się nie zleknie i gwizdzie...

W tej chwili Bach wyjął pęk kluczy. Jeden z nich przekręcił w zamku i szarpnął ciężkie drzwi.

Trzeciak stanął zdumiony. Tego się nie spodziewał.

Na tapczanie leżał człowiek zupełnie bezwładny. Jego blade - żółta twarz czyniła niesamowite wrażenie.

— Żyje? — spytał cicho monter.

— Żyje, żyje, tylko grymasi, nie chce jeść — uspokoił go Bach.

16)

— Kto to jest?
— Nie twój interes. Wychodząc stąd musicz o wszystkim, co tu widział, zapomnieć, inaczej będzie źle!

— Dobrze, — zgodził się Trzeciak. — A wam się zdaje, że to tak ujdzie płazem, że was nie nakryją?

— Cicho! — rozkazał Kilim — stwierdziwszy, że Rolle śpi, zmożony głodem.

ROZDZIAŁ VI. W KTÓRYM JAN SZYLLING ROZPOCZYNA DZIAŁALNOŚĆ DETEKTYWY.

— No jak tam, panie Szylling, co nowego słychać w sprawie milionów Bacha? — spytał redaktor Broniszewski wchodzącego do gabinetu dziennikarza.

— Narazie nic nowego — odpowiedział przybyły.

— Narobił pan hałasu, zainteresował pan całe miasto i naraz... klapa.

— Trochę cierpliwości, panie redaktorze, jeszcze będziemy się na ten temat rozpisywali — zapewnił Szylling Broniszewskiego, który lubił przez swe gderanie i nagany dodawać w ten sposób bodźca reporterom do intensywniejszej pracy.

— Staraj się pan — zakończył roz-

mowę redaktor.

W tym samym czasie Bolesław Trzeciak siedział z siostrą przy kolacji.

— Sposępniałeś ostatnio — odezwała się pierwsza Maria do milczącego przez cały czas brata. — Zawiele pracujesz, ta nocna praca nie jest warta tyle, abyś miał rujnować zdrowie...

— Skąd wiesz? — spytał ponuro Bolek.

— Przypuszczam... — odpowiedziała nieśmiało Maria.

— Pięćset dolarów dostaję za tę robotę, słyszysz? — powiedział Trzeciak.

— Pięćset dolarów? Co też ty gadasz, co to za robotą? — ucieszyła się Maria, lecz natychmiast umilkła i spuściła oczy pod wpływem ostrego spojrzenia brata.

— Ani słowa nikomu o tem, słyszysz? — rozkazał Bolek siostrze, nachylając się przez stół.

— Boles! Może to coś niedobrego, już od kilku dni chodzisz jakiś nie ten sam — prosiła Marysia, patrząc błagalnie na brata.

— Ja się zmieniłem? Ha, ha, to dobre — zaśmiał się Trzeciak.

— Bolek! Co się z tobą dzieje, dlaczego te tajemnicze miny i co oznacza ten dziwny śmiech?

— Maryśka, chodź no tutaj! — zawołał Bolek, wskazując siostrze miejsce obok siebie na kanapie.

— Słuchaj uważnie — rozpoczął, gdy usiadła tuż obok niego, podciągając, jak to było w jej zwyczaju, nogi pod siebie.

— Słucham, słucham — odpowiedziała zaciekawiona Maryśka.

— Przeprowadzam instalację u Wiktor Bacha...

— Kto to jest, czy to ten elegant w białych getrach?

— Tak, to bogaty jegomość...

— Czekaj-no, czekaj-no — przerwała Maria. — Gdzie ja to nazwisko słyszałam?

— Czytałaś w gazecie! — pomógł jej Trzeciak.

— A tak, racja, to ten spadkobierca — przypomniała sobie Maria. — Ale przecież o nim wypisują jakieś straszne historie. Śmierć jego stryjczonego brata, jak on to się nazywa?...

— Karol Rolle.

— Właśnie, właśnie, podobno, że śmierć Rollego nie została jeszcze wyjaśniona.

— A cóż to nas obchodzi, narazie Bach dobrze płaci i koniec — odpowiedział Trzeciak i wręczył siostrze, odliczając z namaszczeniem, sto dolarów.

— Ho, ho, zupełnie jak amerykańskie — zaśmiała się Marysia. — A co to za robotą, za którą on tyle płaci?

— Taka sobie, skomplikowana instalacja — wytłumaczył Trzeciak.

— Aha! — kiwnęła główką Maria na znak, że rozumie doskonale, iż taki bogaty spadkobierca może dobrze płacić.

— Zresztą tobie należy się prowizja, przecież tyś mi pokazała ogłoszenie w gazecie — żartował Bolek.

— A niech będzie prowizja, jutro ku pimy zimowe palto, bo twoja jesienka już do niczego, a zima się zbliża — zaproponowała Maria, chowając dolary do szafy.

— Ale nie opowiadaj nikomu o tem, bo ludzie tacy zazdrośni i plotkarskie to straszne, zaraz będą przesadzać do niemożliwości.

(D.c.n.).

Pełna tabela wygranych

ósmego dnia ciągnięcia 5-ej klasy 19-tej loterii państwowej.

Zł. 25.000 nr. 3523.
 Zł. 10.000 nr. 16363
 Zł. 5.000 n-ry: 65415 144849 161238 170949.
 Zł. 3.000 n-ry: 8121 57346 80317 96125 101820 107425 126442 137018 141462 164949 170766 176788.
 Zł. 2.000 n-ry: 9002 39904 56233 63604 87137 118907.
 Zł. 1.000 n-ry: 5282 11178 29036 72856 79635 84333 90236 90426 91478 91700 92255 97738 113045 124228 135457 138245 138442 139389 142386 144545 145270 149329 155181 159057 161539
 Po zł. 600: 5296 10910 16555 18432 24101 41679 45615 48271 50272 51802 54923 56913 60271 71852 75744 76449 76966 81183 83527 88457 89300 90817 93789 96069 101318 105487 109003 113897 114507 115325 121797 125131 131875 152581 154800 157555 157659 160311 166061 175056.
 Zł. 500 na n-ry: 220 3037 4502 5223 5464 6688 6878 7404 7621 8216 8249 11596 12158 12489 12515 13665 15303 15495 16935 19042 19420 20941 23915 23944 25097 26118 29639 32589 33324 35063 36636 28007 39902 43721 44110 45202 45632 47201 48070 50341 50494 50573 50932 50937 51324 51814 56253 56340 56860 58111 60214 60037 62035 62644 62201 63542 64127 66394 66682 68614 68825 69824 74201 74458 75898 78500 80623 80626 83122 83295 84701 86194 86947 87025 87392 90224 91494 931167 95416 95734 96608 97816 99490 100889 100936 101440 102019 102239 102469 103279 103484 104785 107404 107482 108422 108632 108913 113473 118780 121107 121683 125772 126296 126311 127261 128932 131352 132202 132723 136696 137229 137691 137920 139719 139788 140344 140837 142202 142673 143150 143513 143724 146717 146748 149995 150587 151664 151789 152712 154942 156925 158811 159200 159248 160359 162339 162843 162853 163916 166512 167170 171166 172820 173951 175638 176719 179887 180151 182005 182182 182519 184655.

45 1004 232 97 490 99 533 619 44 877 922 73 2017
 148 49 384 90 462 95 607 744 61 863 3004 19 116
 244 55 331 40 537 58 630 31 780 801 988 4061 129
 207 19 81 358 581 637 66 701 46 49 78 809 64 929
 5292 361 79 445 714 96 820 968 77 6024 84 117 42
 62 202 42 54 78 338 40 419 529 681 728 802 65
 912 48 7127 46 249 379 587 793 847 962 8029 41
 47 85 216 51 89 317 62 551 57 660 719 42 9154 60
 260 75 436 507 34 72 692 701 4 18 39 46.
 10015 14 175 206 310 36 45 85 519 31 62 89
 90 603 72 707 8 809 934 46 11174 235 337 407 424
 86 620 30 730 921 12114 35 93 353 60 401 43 765
 857 964 67 13027 132 53 55 81 203 398 557 606 30
 38 62 786 905 36 14067 146 70 268 76 323 423 508
 12 22 33 662 712 13 86 15035 252 82 365 67 411 84
 94 558 60 731 50 518 35 16084 189 243 56 346 78
 428 770 849 993 17070 112 91 261 316 409 51 60
 96 567 81 84 629 801 4 13 46 18025 136 311 54 96
 513 73 621 753 66 876 905 24 48 79 19005 81 179
 353 97 523 694 782.
 20126 42 57 87 217 79 81 306 08 91 457 58
 532 612 31 793 99 913 88 21004 53 82 189 201 311
 21 412 13 53 78 553 70 610 23 754 866 72 917 28
 92 22020 160 639 55 701 47 893 968 88 23098 150
 94 360 406 76 520 64 67 637 806 10 956 76 24147
 263 446 568 601 09 53 840 25107 63 248 61 83
 316 56 450 572 996 26005 57 320 50 78 96 455 91
 511 21 36 85 91 835 74 90 901 68 27073 121 236
 52 315 41 81 453 55 57 827 28015 18 43 87 101 11
 38 207 32 52 321 552 68 867 88 984 20018 227 56
 64 79 315 490 817 73.
 30179 226 390 592 633 78 811 65 932 97 31182
 240 55 75 329 497 504 16 646 717 50 801 92 962
 68 32213 306 9 568 659 700 913 33222 305 22 75
 474 538 648 742 71 86 839 95 913 34023 84 97 176
 289 94 315 47 593 97 621 27 740 952 74 35318 63
 419 541 54 63 644 92 721 85 90 881 35074 271 88
 376 454 693 97 786 859 86 931 81 37045 72 215
 454 67 92 503 53 670 81 38065 134 264 66 88 98
 347 572 607 785 822 30 52 58 93 39014 58 69 116
 50 253 81 86 314 59 470 701 801 12 40 932
 40009 30 49 300 45 460 541 600 97 756 803
 75 83 41010 157 67 221 52 82 92 95 344 58 424
 54 94 97 535 678 92 730 78 886 938 42104 10 13
 297 310 78 478 515 58 608 58 741 69 899 975 76
 43041 60 65 227 397 605 36 43 72 710 41 46 44077
 356 445 49 722 26 50 915 45029 131 256 302 16
 525 42 48 769 873 94 901 11 58 46065 81 176 211
 301 14 37 528 604 877 938 47042 113 31 32 221
 401 12 580 96 717 99 965 48163 213 57 75 388
 554 95 617 44 57 72 703 63 923 52 49086 105 32
 39 46 80 203 07 399 410 75 540 699 774 78 79
 895 992.
 50027 35 8 103 244 59 510 659 51887 404 73
 6 80 504 780 800 7 34 73 913 14 16 18 27 52018
 38 73 353 83 94 524 29 37 606 25 47 747 51 857
 920 40 57 90 53034 8 80 122 31 219 341 433 528
 37 684 727 38 65 993 54012 30 41 100 225 91 389
 463 505 609 77 90 716 31 47 81 852 58015 128
 209 18 43 51 344 344 483 657 834 907 56013 98
 141 74 81 247 75 99 316 404 84 92 528 50 3 712
 20 51 818 78 57042 76 236 73 304 24 48 403 30
 552 628 783 806 75 82 4 95 903 17 67 91 58021
 130 61 8 223 59 326 42 92 400 34 42 634 80 772
 69001 18 62 140 96 7 207 36 95 320 58 401 39
 69007 507 38 48 55 755 800 53 934 91

60026 147 77 94 333 452 59 723 79 834 91 902
 61025 248 54 61 92 359 69 93 422 46 63 553 85
 635 761 968 62048 74 75 253 54 394 410 77 585
 94 617 793 816 55 915 17 58 68 63004 39 170 630
 492 527 30 33 628 34 94 727 94 872 64032 151
 283 396 571 9 637 39 47 70 95 6 787 897 965
 65102 38 502 59 90 606 715 812 41 97 83 8 66038
 169 71 254 98 510 51 672 67034 124 76 216 372
 428 68105 23 64 221 402 505 7 97 648 61 779 878
 931 69155 327 33 439 98 517 615 58 812 39 959.
 70042 134 56 233 412 505 10 657 702 81 954
 71069 261 94 408 36 98 506 609 50 883 73074
 164 260 369 410 12 29 96 513 630 60 752 77 84
 839 46 934 73022 66 76 207 342 480 512 93 690
 731 833 74140 54 84 224 349 417 79 516 646 91
 970 75090 162 231 323 51 60 416 509 78 657 77
 760 68 865 73 76063 77 87 117 29 41 293 381 527
 27 629 35 728 53 897 77000 15 63 153 71 268 69
 73 78 350 94 421 35 605 795 99 922 28 78034 97
 102 77 201 656 71 794 885 79194 230 71 79 344
 476 643 94 700 41 57 91 86 876 990
 80103 239 99 356 549 75 618 99 726 33 801 42
 55 84 975 81083 216 73 322 26 577 651 799 825
 954 82463 521 48 57 647 73 705 62 894 83007 84
 172 258 430 514 35 786 841 45 930 84082 146 56
 220 457 60 507 631 54 48 796 914 99 935 78 85015
 26 159 90 97 654 715 36 837 82 952 86065 155 59
 349 462 64 510 15 668 79 796 977 87014 18 72
 89 107 68 93 221 93 307 431 526 68 84 614 729
 62 78 868 88002 31 154 59 607 66 211 56 362 401 71
 656 75 84 753 89186 95 219 301 71 408 526 616
 21 792 948 58 86 99
 90083 244 64 455 513 626 701 863 91241 52
 327 637 862 976 92094 110 25 31 33 63 228 343
 409 652 88 796 836 959 93038 105 18 298 310 33
 437 591 684 98 815 94114 38 306 526 61 638 91
 710 803 95108 207 72 380 765 828 30 959 96110
 11 36 222 446 536 39 44 611 61 843 71 922 90
 97076 110 207 65 313 594 643 758 70 98003 370
 435 567 95 645 746 59 77 825 909 15 99030 83
 95 106 45 210 43 621 79 82 99 741 976
 100182 238 41 98 513 60 633 774 806 32 945
 78 100153 68 297 445 528 609 38 78 86 712 39
 51 55 823 42 57 74 100220 49 63 324 29 413 23
 47 501 06 729 40 948 81 103234 67 311 24 56 411
 570 695 788 900 23 104129 68 72 220 372 91 478
 86 515 70 92 627 804 90 947 105068 99 564 764
 77 828 42 53 906 77 106158 299 346 582 85 752
 870 107017 27 51 113 293 333 42 56 96 497 551
 73 661 714 814 47 927 108018 168 318 35 33 56
 539 54 657 93 782 860 97 80 109021 47 59 179 241
 44 324 50 54 438 74 588 609 83 717
 110036 153 252 73 78 380 460 540 57 603 33
 39 61 832 79 81 11022 57 88 150 210 322 409 84
 91 98 648 701 13 45 87 96 886 922 39 69 112016
 110 261 438 46 84 931 113005 17 104 17 31 89
 382 428 505 62 904 56 114005 147 211 465 618 24
 98 700 30 45 864 937 115198 432 76 616 706 64
 85 882 116005 47 50 121 246 48 84 554 798 858
 72 81 117101 85 235 52 78 319 55 409 64 90 93
 532 677 969 118015 183 254 389 474 527 64 699
 780 876 97 956 68 89 119326 454 63 95 540 620 59
 69 707 57 824 32 990
 120072 180 270 71 305 18 39 412 42 96 581
 672 92 814 57 911 90 121015 17 108 33 56 215 78
 328 41 95 491 625 780 800 28 87 920 122144 22

30 330 658 703 32 5 35 818 71 901 56 78 123038
 92 173 89 314 46 51 67 649 552 651 781 823
 124023 95 154 259 89 354 66 76 87 458 549 86
 656 57 64 739 843 972 125035 80 89 95 241 416
 21 47 529 65 75 707 12 30 71 88 831 83 126193 91
 223 81 310 414 36 58 68 77 560 62 97 127084 88
 201 300 78 572 90 804 35 42 900 128217 61 307
 65 561 602 96 752 71 87 953 86 129112 14 18 54
 66 268 323 74 548 57 61 66 791 882 919.
 130012 42 147 476 552 614 25 765 96 875 79
 912 77 99 131013 68 113 90 329 65 418 23 56
 536 38 46 607 721 910 42 43 74 132061 225 26
 388 89 92 502 708 49 61 95 821 74 956 72 79
 133102 23 27 236 93 320 65 80 549 605 27 706
 19 55 87 851 82 98 130083 126 29 59 70 85 225
 45 66 355 406 38 79 525 611 18 757 88 823 36
 135012 77 78 269 309 457 539 94 618 44 720 84
 870 136006 23 54 202 38 84 330 68 83 404 689
 707 827 33 55 956 85 137018 141 256 301 21 524
 42 70 654 748 805 81 82 928 78 136255 119 31 72
 86 89 200 45 90 342 68 75 442 507 56 61 95 639
 740 923 35 40 50 914 53 139149 84 312 62 86 473
 659 82 817 24 46 65
 140003 27 62 78 107 15 38 233 63 72 95 549
 705 9 71 944 141108 48 366 443 62 626 52 98
 702 22 75 805 927 34 142297 325 65 86 439 70
 711 46 803 939 83 143011 131 79 82 216 81 367
 701 15 26 89 517 712 97 839 51 65 86 945 144081
 113 250 97 440 534 45 849 981 145207 210 70 309
 48 435 636 705 19 63 94 966 76 146004 175 331
 58 455 60 549 52 59 64 813 91 967 84 147196 355
 442 73 85 538 711 29 60 878 974 148060 290 436
 588 622 796 874 952 149322 29 472 706 986 88.
 150133 227 334 397 469 599 151099 168 207 300
 47 401 17 569 683 837 54 152001 64 291 310 31
 40 446 88 566 78 724 35 874 908 153010 185 87
 256 369 80 87 89 442 541 95 914 154323 424 42
 69 568 710 11 60 809 55 97 960 155008 67 92
 245 362 403 503 18 20 78 720 44 408 55 929
 156100 203 09 55 90 391 403 95 515 736 67 910
 42 58 157048 156 210 39 58 468 518 696 845 997
 158046 187 207 96 307 403 56 582 655 735 864
 98 159127 260 66 454 516 677 710 42 64 88 91
 979 93
 160064 107 10 77 217 61 85 312 88 454 603
 08 92 718 29 37 980 161133 37 232 542 86 605
 14 20 706 836 40 162088 89 95 122 99 215 96 315
 20 85 438 518 41 46 638 721 163037 47 57 164
 90 238 534 55 75 608 776 845 164014 62 66 157
 59 81 284 347 59 98 524 30 618 90 165006 91 93
 96 103 12 66 93 247 71 386 400 35 94 516 19 53
 611 12 49 722 854 986166204 357 537 66 620 41
 752 862 84 944 81 87 167007 66 419 585 628 84
 944 81 87 167007 66 419 585 628 788 856 933
 168056 196 305 15 405 89 555 652 753 848 49
 169230 337 655 735 81 813 77 945 57
 170036 189 207 327 595 804 882 907 67 171036
 103 79 251 363 401 28 67 70 537 82 776 80 816
 60 901 25 172060 69 204 06 312 84 468 563 91
 683 85 778 939 54 80 173005 53 334 525 65 651
 708 27 891 93 945 174072 88 93 126 29 255 338
 420 52 626 66 75 76 802 901 59 81 17062 123
 549 719 987 92 176042 88 116 130 77 231 35 87
 84 99 327 45 617 24 743 867 940 80 177009 132
 213 533 561 644 735 818 984 178133 63 205 40
 405 09 63 80 699 725 55 82 831 35 38 40 44 78 526
 45 71 179026 48 62 316 20 415 613 708 58 79
 801 180010 46 320 38 67 403 48 717 968 181042
 120 52 218 69 314 65 804 944 88 182017 165 99
 211 44 50 330 427 41 524 623 47 748 806 183035
 186 260 314 35 50 590 618 44 88 801 46 59 948
 62 184126 57 254 313 500 677 99 766 817 21
 27 79.

KINO
CZARY **TOM MIX** **Pojedynek w Samolocie**
 W programie: produkcja F. B. O. 1929/30 w cowbojskim dramacie w 10 aktach p. t.
 Dziś uroczyste otwarcie sezonu jesienno!
 Nad program: Komedja amerykańska w 2 aktach
 Początek seansów o g. 4 po poł. w soboty i niedziele o godz. 12
 — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. —

Jedynie, rzeczywiście przędowo wypróbowane
 antyseptycznie spreparowane



Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

LECZNICA
 LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
 Piotrkowska 294, tel. 22-89
 (przy przystanku tramw. pabjanickich)
 Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł
 Wszystkie specjalności i dentystyka.
 Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analiz



L. K. S. gra z Cracovią o mistrzostwo Polski w Koszykówkę

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi pierwsze spotkanie o mistrzostwo Polski w piłkę koszykową między mistrzem Krakowa Cracovią i mistrzem Łodzi L. K. S-em.

Mecz budzi duże zainteresowanie, ze względu na to, że Cracovia jest jednym z najsilniejszych zespołów koszykowych w Polsce.

L. T. S. G. gra z Marymontem o wejście do extra klasy

W nadchodzącą niedzielę o godz. 16-ej odbędzie się w Łodzi na boisku W. K. S. pierwsze w tym sezonie spotkanie o wejście do extra klasy między L. T. S. G. a mistrzem Warszawy Marymontem, który jak wiadomo zdobył mistrzostwo ubiegłej soboty, bijąc Makkabi 2:0. Prócz tego meczu odbędą się w kraju następujące spotkania o wejście do extra klasy: Legia — Polonia w Poznaniu, Naprzód 06 — K. S. Sos-

nowiecki, w Katowicach, i Ognisko — Brześć w Wilnie.

Polskie wioślarki zwyciężają angielskie.

WARSZAWA: W międzynarodowych regatach wioślarek osada czwórek Warsz. Kl. Wioślarek pokonała czwórkę angielską.

Echa sukcesu

L. T. S. G. w Bydgoszczy

Jak wiadomo drużyna L. T. S. G. w pierwszym spotkaniu o wejście do extra klasy pokonała ubiegłej niedzieli Polonię bydgoską w stosunku 4:1 (2:1). Drużyna łódzka miała techniczną przewagę nad przeciwnikiem, który grał jak wszystkie zespoły prowincjonalne t. j. na hurra.

Pierwsza bramka pada dla Polonii już w dwie minuty po rozpoczęciu gry. Nie deprymuje to łodzian, którzy stopniowo zdobywają przewagę i do pauzy zyskują dwie bramki, a po przerwie dalsze dwie bramki, przez Berkmana — dwie i Francmana II — dwie. Drużyna łódzka wystąpiła w nieco zmienionym składzie a mianowicie: Falkowski, Mikołajczyk, Wypych, Wünsch, Pogodziński, Wolchangel, Berkman, Francman II, Królik, Herbstreich, Wildner I.

Skład ten będzie najprawdopodobniej stale grywał. Meczem kierował po znański sędzia p. Tomaszewski, z którego drużyna łódzka była b. zadowolona.

Ciekawa sprawa sądowa o odszkodowanie

Swego czasu donosiliśmy o burzliwym meczu Turycy I b — Orkan o mistrzostwo klasy C, w którym sędzia usiłował kilku graczy z boiska. W czasie tego meczu pomocnik Turystów Kowalski przy zderzeniu się z Pawlakiem z Orkanu został usunięty z boiska o Pawlak doznał uszkodzenia ciała i nie mógł dalej grywać a nawet pracować. Wskutek tego K. S. Orkan wniósł skargę do sądu w imieniu Pawlaka o odszkodowanie za stracony czas pracy. Sprawa ta odbędzie się w najbliższych dniach i budzi duże zainteresowanie w kołach sportowych.

Najbliższe mecze ligowe w kraju

W nadchodzącą niedzielę grają Turycy we Lwowie z Pogonią. Jak wiadomo obie drużyny są zadowolone spadkiem do niższej klasy i walczyć będą o lepsze miejsce. W wypadku przegranej Turycy zajmą ostatnie miejsce w tabeli. Prócz tego spotkania odbędą się w kraju następujące mecze ligowe: Warszawianka — Czarni w Warszawie, Warta — Garbarnia w Poznaniu, I. F. C. — Polonia w Katowicach, Wisła — Cracovia w Krakowie.

Dwa zwycięstwa ping-pongistów Hasmonei

Mistrzowska drużyna Łodzi Hasmonea, rozpoczęła w ubiegłą sobotę sezon ping-pongowy, zwyciężając w Pabjanicach tamtejszą Makkabi 8:2. Następnego dnia t. j. w niedzielę Hasmonea zmierzyła swe siły z Kadimach, zwyciężając również w stosunku 8:4.

W zespole mistrza Łodzi wstąpiło tylko 2-ch zawodników pierwszej drużyny.

Tilden zdobył mistrzostwo Ameryki

W finale gry pojedynczej panów o mistrzostwo Ameryki stary mistrz Tilden pokonał swego przyjaciela i partnera do gry podwójnej 4:6, 6:2, 2:6, 6:4, 6:3, zdobywając mistrzostwo Ameryki.

Sachs zdobył

mistrzostwo tenisowe L. K. S-u.

W grze pojedynczej panów w półfinale zmierzli się Sachs—Lange 6:4, 6:2 oraz Rozenholc — Korcelli 6:4, 8:6. Do finału przeszli więc Sachs i Rozenholc. Partja tych dwóch zawodników należała do bardzo interesującej i po bardzo zacietej grze zwyciężył Sachs w pięciu setach 4:6, 6:2, 2:6, 6:1, 6:1. W grze podwójnej panów w finale para Szenwic — Wojski pokonała parę Lange — Korcelli 6:3, 6:3, 6:1.

Przesilenie w piłkarstwie polskim!

Komu należy na unieważnieniu tegorocznych spotkań ligowych

Każdego roku w związku z zakończeniem mistrzostw i z tem połączonym spadkiem do klasy A klubów, znajdujących się na ostatnich miejscach, daje się zauważyć we wszystkich związkach piłkarskich zagranicą pewne przesilenie.

Nie może być zapewne wyjątkiem pod tym względem i Liga Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Tym razem przebieg przesilenia o którym już dokładnie donosiliśmy, jest dość ostry, ponieważ wyszły na jaw pewne posunięcia. Wydział Gier i Dyscypliny, gdzie nietrudno jest zauważyć przekroczenia przepisów i „postanowień” P. Z.P.N-u.

Polegają one na uprzywilejowaniu pewnych klubów, których gracze doczekali się nieprzewidzianego żadnym przepisem statutu, umorzenia kary lub też opóźnionych, lub znacznie łagodniejszych sankcji np. w postaci trzymiesięcznej dyskwalifikacji w miejsce minimalnej sześciomiesięcznej za znieważenie czynne przeciwnika i t. p.

Nic dziwnego, że pokrzywdzone w ten sposób inne kluby przystąpiły do samobrony i delegaci ich spowodowali, iż w dniu 6 października odbędzie się w Warszawie nadzwyczajne walne zgromadzenie Ligi dla zbadania działalności Ligi.

Logiczną zatem konsekwencją tegoż była rezygnacja zarządu Ligi z piastowanych przezeń mandatów.

Nie było i nie powinno w tem być nic dziwnego, iż poszkodowani żądają poszanowania przepisów statutu i sumienności w uchwalaniu kar i równomiernego traktowania wszystkich.

Atoli fakt ten posłużył sprawozdawcy jednego z pism poznańskich do napisania złośliwych plotek na temat odbycia

powolnych narad między delegatami Pogoni, Czarnych, Polonii, Warszawiarki i Wisły, celem zwołania nadzwyczajnego zebrania Ligi z porządkiem, dziennym: unieważnienie tegorocznych mistrzostw ligowych z powodu rzekomego złego funkcjonowania Wydz. Gier i Dysc oraz P. K. S.

W konkluzji swych, opartych na plotkach, wywodów autor notatki apeluje do P.Z.P.N-u w kierunku oczyszczenia zatrutej atmosfery i niedopuszczenia do jakichkolwiek zmian.

Cel notatki zbyt przejrzysty, autorowi nietrudno było się przekonać, iż zwołujący nadzwyczajne walne zebranie Ligi w dniu 6 października nie mają na celu unieważnienia mistrzostw tegorocznych Ligi, ale kontrolę działalności Wydziału Gier i Dyscypliny Ligi.

Tu chodzi jednak o 2 punkty, których ostatnio zarząd Ligi wbrew woli Wydzia-

łu Gier nie przyznał Warcie za wygrany mecz z Pogonią w stosunku 3:2.

Okazuje się, że sprawa tego meczu przedstawia się właściwie następująco:

Zawodami temi kierował sędzia p. Zweig, jako zawody towarzyskie za porozumieniem kapłana obu drużyn.

Również oba kluby wniosły do sędziego przed zawodami sprzeciw przeciw uznaniu tego meczu za mistrzowski.

Jednak po ukończeniu meczu Warta jako zwycięzca już nie protestowała, zrobiła to oczywiście Pogoń, która nie oczekiwała się jednak uznania jej protestu przez Wydz. Gier i Dysc.

Ponieważ następną instancją decydującą w tej sprawie będzie zarząd P.Z.P.N-u, zatem apel autora artykułu, aby najwyższa władza sportowa nie dopuszczała do jakichkolwiek zmian, jest zbyt przejrzysty i w swych intencjach zrozumiały.

Hispaniale sukcesy Austrii w trzech spotkaniach między państwowych

Ubiegła niedziela zapisana zostanie złotem zgłoszonym w historii austriackiego futbolu. Austriacy walczyli na trzech frontach i wszędzie zwyciężli.

We Wiedniu na słynnym stadionie „Hohe Warte” w obecności 40 tysięcy widzów stanęły do walki amatorskie zespoły Czechosłowacji i Austrii (Mittropacup). Zawody zakończyły się nieznacznie ale zasłużonym zwycięstwem Austrii w stosunku 3:2 (2:2). Zwycięstwo austriaków nie było dziełem przypadku. Obecnie na czele tabeli amatorskich zespołów znajduje się Austria, która zmierzy się w dniu 6 października z Polską w Grazu.

Po powyższym spotkaniu wśród o-

gromnego napięcia rozpoczął się mecz zawodowych zespołów Czechosłowacji i Austrii. Po bardzo interesującym przebiegu gry zwyciężyła Austria w stosunku 2:1 (2:1). Gra rozpoczęła się w szalonym tempie, lecz drużyny szybko opadły na siły z powodu silnego upału. Gracze obu drużyn wydalali jednak z siebie maksimum wysiłku. Zwycięstwo go spodarzy zasłużone, a wynik cwirowy przy nieco większym szczęściu mógł być znacznie wyższy.

Jednocześnie reprezentacja Wiednia pokonała w Pradze reprezentację tego miasta 5:4. Charakterystyczne, że wszystkie trzy zespoły austriackie zwyciężyły z różnicą jednej bramki.

Szczegóły zwycięstwa Petkiewicza na zawodach w Paryżu

Jak już donosiliśmy we wczorajszym numerze, odbyły się w Paryżu międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których wzięła również udział ekspedycja polskich lekkoatletów w składzie: Petkiewicz, Kostrzewski i Sikorski. Oslawiony pogromca Nurmiego odniósł znów świetny sukces wygrywając bieg na 5 klm. w czasie 15:25,4. W biegu tym pokonał Petkiewicz Dartiguessa (Francja) o 25 sek. Bettariego, Marchala oraz jeszcze 15-tu innych biegaczy. W biegu na

400 mtr. zwyciężył Facelli (Włochy) w czasie 52,6 (Rekord włoski przed Petersem (Szwecja), Adelheimem (Francja) i Kostrzewskim, który uzyskał czas 54,6 sek. Bieg na 200 jardów wygrał Gehrling (Niemcy) 19,4 sek. przed Couminghamem (USA), Rousseau, Auvergne, Cerbonneyem i Sikorskim. W innych konkurencjach polacy nie startowali.

Sukcesowi Petkiewicza przyglądało się przeszło 12 tysięcy widzów.

Dwukrotna dyskwalifikacja Mila ukarany przez dwie władze

Jak wiadomo bramkarz L. K. S-u Mila został przez Wydział Gier i Dysc. L. Z. O. P. N-u ukarany 4-tygodniowym przymusowym odpoczynkiem za kopnięcie przeciwnika na zawodach L. K. S. — Philips.

Jednocześnie sprawą tą zajął się również Wydział Gier i Dysc. Ligi, który ze swej strony ukarał Mile trzytygo-

dniową dyskwalifikacją. Zachodzi więc pytanie na jak długo jest Mila zdyskwalifikowany. Według przepisów za jedno przewinienie nie może być gracz dwukrotnie ukarany i kara wyższej władzy jest miarodajną, wobec czego Mila odpoczywać będzie tylko trzy tygodnie.

Spotkanie U'pesti-Rapid będzie powtórzone

Od dłuższego czasu trwa już zatarg znanej drużyny wiedeńskiej Rapidu z komitetem przeprowadzającym turniej zawodowych drużyn o puchar Europy środkowej Rapid zagroził nawet wycofaniem się w przyszłym roku z rozgrywek. Ostatecznie sprawą ta zajął się komitet, który postanowił powtórzyć spotkanie Rapid — U'pesti na neutralnym boisku Slavji w Pradze.

Tabela ligowa

	Gier	punkt.	stos.	bram.
1) Warta	18	24	47:28	
2) Wisła	18	23	49:35	
3) L. K. S.	19	23	35:36	
4) Legia	18	21	33:26	
5) Garbarnia	17	20	40:36	
6) Cracovia	17	18	36:23	
7) Czarni	17	16	50:43	
8) Polonia	17	16	34:38	
9) Warszawiarka	18	15	29:38	
10) Ruch	16	14	24:33	
11) I. F. C.	18	13	23:36	
12) Turycy	16	12	21:41	
13) Pogoń	10	10	28:36	

Ostatnia minuta.

Strzelanina na granicy polsko-niemieckiej

zakończona śmiercią przemytnika

Bytom, 17 września.

Na granicy polsko-niemieckiej w Kościelicach pod Polsnem doszło między nieznym przemytnikiem, a niemiecką strażą graniczną do regularnej walki ogniowej.

Patrolujący na odcinku granicznym strażnik niemiecki usiłował zatrzymać jadącego na rowerze przemytnika, który w odpowiedzi na wezwanie dobył rewolweru i gradem kul obsypał strażnika.

Strażnik wystrzelił z karabinu i zabił przemytnika na miejscu.

Nowa kolej na niemieckim Śląsku

kosztem 70 milionów marek.

Bytom, 17 września.

Wskutek starań niemieckich przemysłowców węglowych rozpocznie się niebawem budowa kolei z rewiru węglowego do miejscowości Janówkowiec nad Odrą. Koszty budowy nowej linii kolejowej wyniosą 70 milionów marek. Nowa trasa stworzy niezmiernie dogodny i tani połączenie dla transportu węgla śląskiego.

Skrzynka z amunicją

w kolei podziemnej porzucona przez spłoszonych zamachowców berlińskich.

Berlin, 17 września.

Na dworcu kolei podziemnej Spittelmark znaleziono w jednym z podziemnych pociągów skrzynkę, zawierającą 388 naboju karabinowych, 200 gramów prochu strzelniczego i pewną ilość kapiszonów.

Policja przypuszcza, że skrzynka pozostawiona została przez ludzi, będących w stosunkach z zamachowcami dynamitowymi, którzy w ten sposób chcieli uwolnić się od kompromitujących dowodów.

Przewiezienie prochów gen. Wrangla.

Białogród, 17 września.

Rosyjskie pismo „Nowoje Wremia” po daje, iż dzień uroczystości pogrzebowych, związanych z przewiezieniem prochów b. głównodowodzącego rosyjskiej armii przeciwbolszewickiej gen. Wrangla z Brukseli do Białogrodu wyznaczony został na 6-go października r.b. Krypta, w której prochy gen. Wrangla zostaną umieszczone w podziemiach rosyjskiej cerkwi prawosławnej w Białogrodzie, została już wykończona.

Piorun

spowodował pożar okrętu

New Jork, 17 września.

W porcie nowojorskim w czasie burzy, piorun uderzył w statek towarowy, na którym znajdowało się 6 tysięcy beczek nafty. Statek zdołano wyprowadzić na pełne morze, gdzie spłonął on doszczętnie.

Strzały do samochodu

zabiły matkę 4 dzieci.

New Jork, 17 września.

W Gastonji w Karolinie Północnej nieznani sprawcy ostrzelali auto ciężarowe, wiozące 20 strajkujących robotników przycem robotnicza, matka czwórki dzieci została zabita. Policja prowadzi dochodzenie.

Prenumerata: W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. —

miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie.

Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.

Telefon administracji 22-14. — — — —

Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44

Godziny przyjęć redakcji 6—

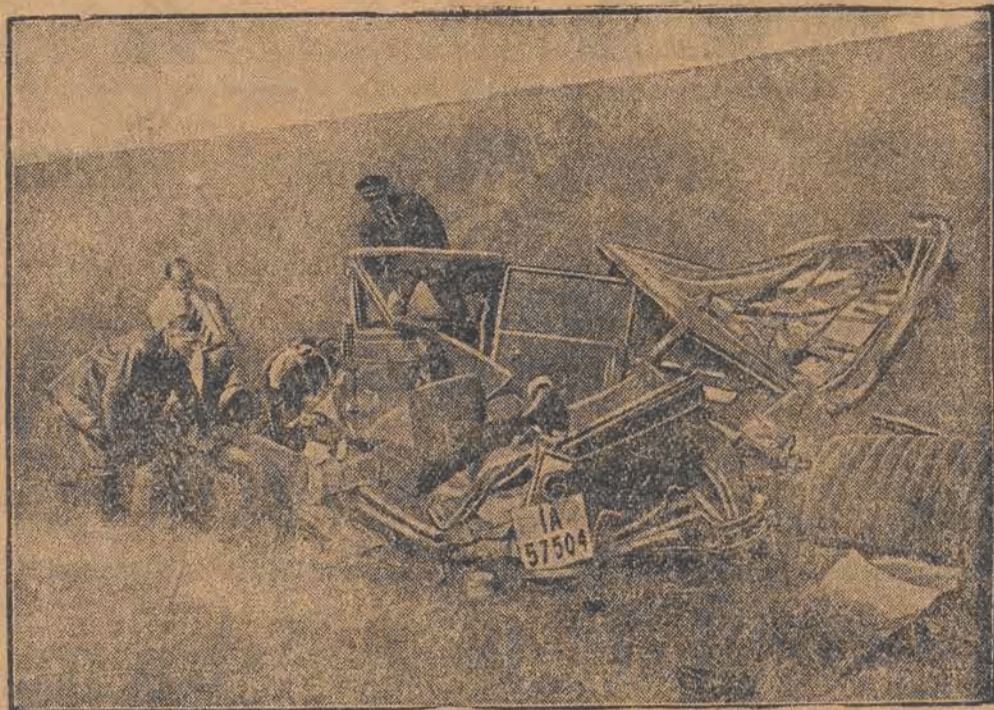
po poł. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się. — — —

Za wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odpow. Władysław Polak.

W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.

Redaktor odpow. Jan Grobelniak.

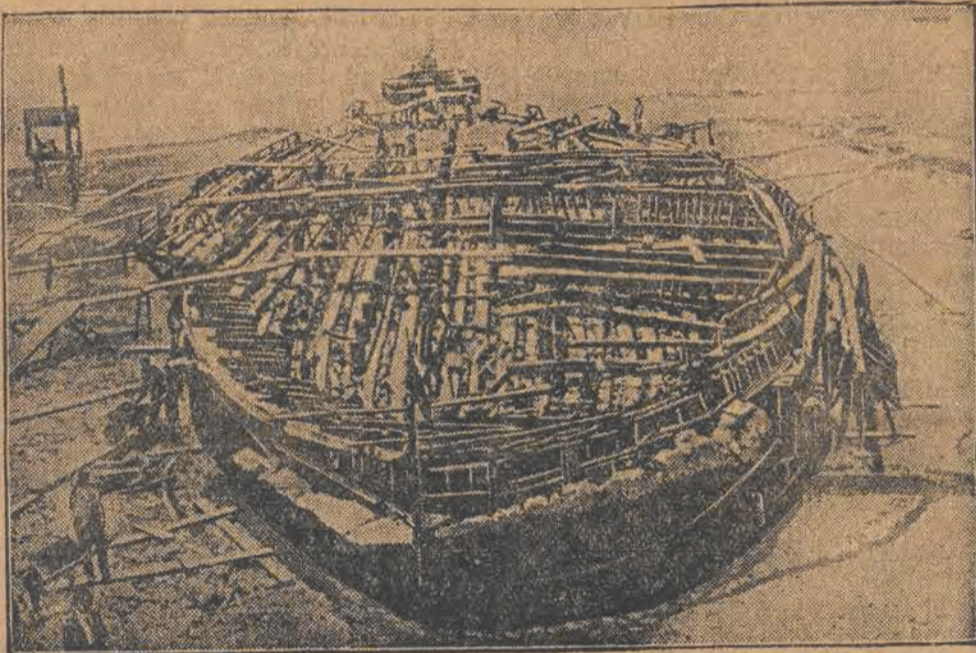
Samochód przejechany przez pociąg



Pod Berlinem wjechał prywatny samochód na tor kolejowy w chwili, kiedy w tym miejscu przejeżdżała cała aila pary pociąg. Z trzech pasażerów samochodu jeden został zabity, dwaj pozostali — szczęśliwym zrządzeniem losu — odnieśli tylko rany.

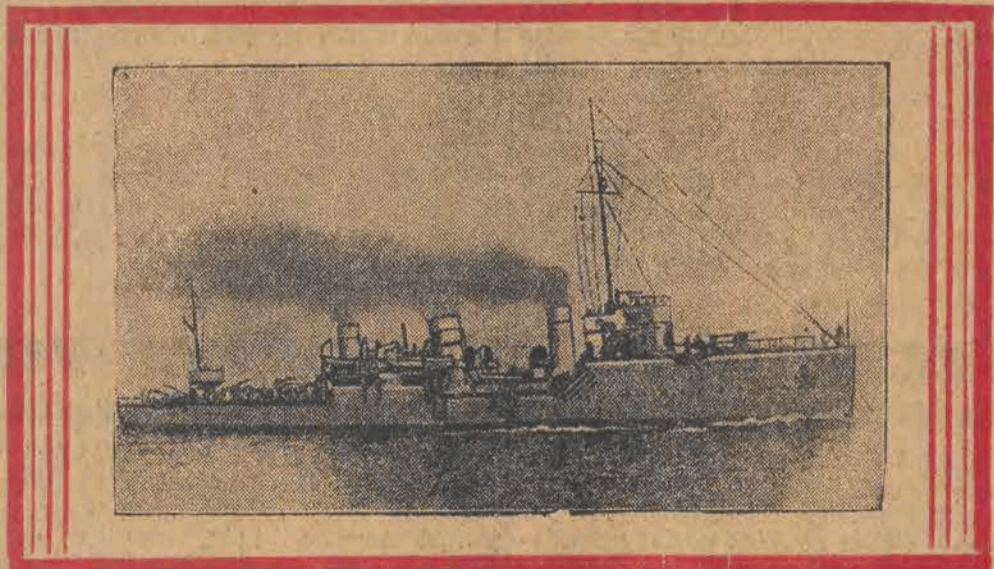
Na zdjęciu: szczątki samochodu.

Okręt cesarza Kaliguli



Tak wygląda obecnie wydobyty z dna jeziora Nemi okręt cesarza Kaliguli. Prawie 2 tysiące lat czekał on na wydobyć go na światło dzienne.

Zatoniecie rosyjskiego torpedowca



W pobliżu brzegów Estonji znaleziono w tych dniach szczątki okrętu rozbitego. Ponieważ już od dłuższego czasu zaginął bez śladu rosyjski torpedowiec „Wojkow”, przypuszczają więc, że są to szczątki tego okrętu. Rozbił się niezawodnie podczas ostatniej burzy, panującej w tamtejszych stronach. Wraz z nim zginęło w falach 110 osób załogi.

Na zdjęciu: torpedowiec Wojkow.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epsteina, Piotrkowska 225. Bartoszewskiego Piotrkowska 95. Rozenbluma Cegielniana 12, Gorleina Wschodnia 54, J. Koprowskiego Nowomiejska 15 (b)

Czytajcie

„REPUBLIKE”

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)

W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry. (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy — Najmniejsze zł. 1.20. poszuk. pracy 10 groszy.

Najmodniejsza pyłama



Tancerka paryska MARY BRISSON w pyłama, która jest ostatnim krzykiem mody.

Zbrodnia w cyrku

Berlin, 16 września.

Podczas przedstawienia cyrku niemieckiego Gleicha w Tulonie zerwała się lina, na której 40-letni ekwilibrysta Jowanowicz popisywał się tańcem.

Artysta spadł z wysokości 12 metrów i doznał tak ciężkich obrażeń wewnętrznych, że w stanie agonii odwieziono go do szpitala.

Śledztwo wykazało, że lina, na której odbywały się popisy, była w dwu miejscach nadcięta.

Walki w Chinach.

Mukden, 16 września.

Według informacji ze źródeł miarodajnych w czasie bombardowania Sui-Fen-Ho w dniu 9 bm. zabitych zostało 117 osób cywilnych, zaś znaczna liczba odniosła rany.

Straty wojsk jednakże były stosunkowo nieznaczne, gdyż oddziały wojskowe znajdowały się w dobrze urządzonych schronach.